

dioloo

Miesięcznik pedagogiczny

Nr 4 (201)
Kwiecień 2016
Szczecin
ISSN 2300-9691



**Ponieważ Ziemia opiekuje się nami
zaopiekujmy się Ziemią**



Szczecin 2016 A Teraz My

W obiektywie Moniki Wilczyńskiej



**„Dialogi” Miesięcznik
Pedagogiczny**

e-mail:
dialogi@palac.szczecin.pl

Wydawca:

Pałac Młodzieży –
Pomorskie Centrum
Edukacji

Redagują:

Ewa Karasińska
(redaktor naczelna)
Ryszard Goclan
(redaktor techniczny)

Kolegium redakcyjne:

Paweł Bartnik
Katarzyna Fenczak
*Róża Czerniawska-
Karcz*
Bogdan Matłowski
Wiesław Seidler

Zastrzegamy sobie
prawo do skracania,
opracowań,
redagowania
i adiestacji tekstów oraz
zmiany ich tytułów.
Za treść ogłoszeń
odpowiedzialności
nie ponosimy.

Adres redakcji:

Pałac Młodzieży – PCE
al. Piastów 7
70-327 Szczecin
tel. 91 422 52 61
Konto: **PeKaO S.A.**
II O/Szczecin
75124039271111
001006361605

W numerze:



- * **Czy ochrona przyrody
jest potrzebna?** 4-9



- * **Rola ekologii w życiu
człowieka** 10



- * **Rajdy piesze edukują** 11-12



- * **Ciekawie
i proekologicznie** 13



- * **Dawać przykład** 14-15



- * **Ekoprzedszkolaki
z Dębna** 16-17
* **Jesteśmy EKO** 17



- * **Walczymy o naszą planetę
– ratujemy ropuchy** 18
* **„Las – poznać, przeżyć,
zrozumieć” – to tylko
w Ośrodku Edukacji
Przyrodniczo-Leśnej** 19



- * **Przez życie coraz wyżej...** ... 20-21
* **Decyzje edukacyjno-
-zawodowe uczniów
szkół gimnazjalnych (3)...** ... 22-28
* **Relaks z książką** 29



- * **Z wiatrem w żaglach** 30

Warsztaty, konferencje, spotkania, projekcje

Sala do wynajęcia

Pałac Młodzieży oferuje do wynajęcia salę multimedialną na 50 osób. Sala znajduje się w budynku nowej siedziby, przy al. Piastów 7 (centrum Szczecina). Wyposażona jest w nowoczesny sprzęt techniczny, m.in. projektor, rzutnik multimedialny i nagłośnienie w systemie dźwiękowym dolby surround. Można tu zorganizować m.in. warsztaty, konferencje, spotkania, projekcje. Gwarantujemy pomoc techniczną przy obsłudze.

Warunki wynajmu i terminy rezerwacji – w sekretariacie PM-PCE, tel. 91 422 52 61



Czy ochrona przyrody jest potrzebna?

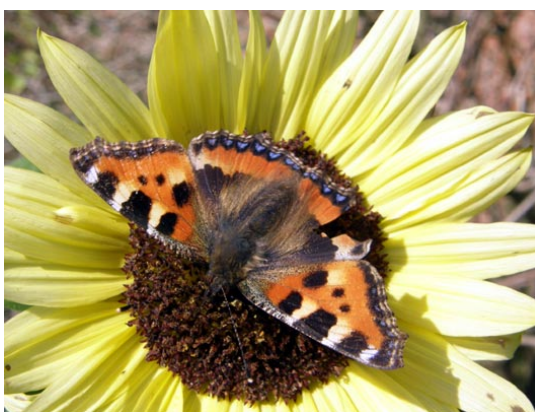
prof. Lesław Wolejko,
Alma Szafnagel-Wolejko
Zakład Botaniki
Zachodniopomorski

Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Historia naturalna Ziemi to ciąg drastycznych epizodów prowadzących wielokrotnie do niemal całkowitego załamania się życia na naszej planecie. Co najmniej pięć razy w historii geologicznej miało miejsce masowe wymieranie gatunków, które wcześniej, niekiedy przez setki milionów lat, świetnie sobie radziły. Hominidy, żyjące na Ziemi już od kilku milionów lat, dopasowywały się do zmieniających się warunków otoczenia. Od momentu pojawienia się człowieka również następowały rozmaite zmiany klimatu, katastrofy geologiczne. Pomimo to nie doszło do zagłady naszego gatunku. Przeciwnie, skutki działalności człowieka dla przyrody ożywionej naszej planety nazywane są czasem szóstym globalnym wymieraniem gatunków. Ocenia się, że do roku 2050 od 15 to 37proc. wszystkich gatunków skazanych jest na wymarcie (Thomas et al., 2004). Wiele z nich nigdy nie zdąży zostać opisanych przez naukę.

Aby określić zależności między człowiekiem a tak zwaną przyrodą i odpowiedzieć na zadane w tytule pytanie musimy ustalić czym ona jest. W szerszym znaczeniu pod pojęciem przyrody rozumiany jest cały świat elementów nieożywionych i ożywionych, wraz z człowiekiem. Zakres tego pojęcia obejmuje wszystkie poziomy organizacji – od atomu do wszechświata. W znaczeniu węższym, stosowanym m.in. w praktycznej ochronie przyrody jest to ogół organizmów żywych wraz z krajobrazem (Symonides, 2008). Ogół wszystkich form życia określany jest terminem bioróżnorodność.

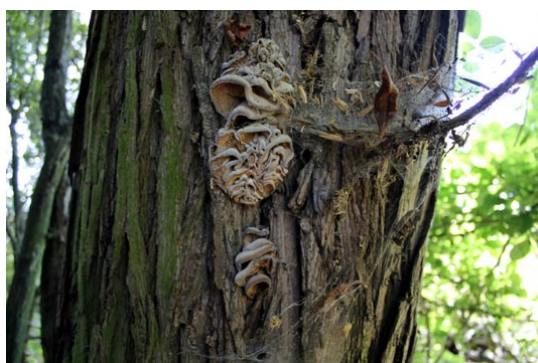
W ujęciu potocznym, mało naukowym, lecz mającym wpływ na podejmowanie wielu konkretnych decyzji, często uwzględnia się jedynie zbiór gatunków roślin i zwierząt występujących w naszym najbliższym otoczeniu, abstrahując od rzeczywistego zróżnicowania przyrody. Jak obecnie wiadomo, różne formy organizmów żywych opanowały prawie wszystkie zakamarki globu, od głębin oceanicznych, gejzerów z wrzącą wodą, po szczyty górskie i lodowce Antarktydy. Wszędzie spo-



tyka się, jeżeli nie organizmy złożone, to przynajmniej prymitywne mikroorganizmy. Tworzą one struktury powiązane skomplikowanymi zależnościami na wszystkich poziomach organizacji. Zróżnicowanie form życia jest wciąż dalekie od pełnego rozpoznania. Relacje pomiędzy środowiskiem a organizmami oraz ich wpływ na ludzi są przedmiotem intensywnych badań różnych działów ekologii. Uzyskiwane rezultaty stanowią podstawę wielu działań praktycznych mających znaczący wkład w poprawę jakości życia i rozwój cywilizacji, np. w zakresie ochrony zdrowia, biotechnologii, produkcji żywności czy utylizacji odpadów.

Historia ludzkości to w dużym stopniu historia poznawania otaczającej przyrody i nabywanie umiejętności korzystania z dobrodziejstw środowiska przyrodniczego. Ten niewątpliwy sukces naszego gatunku leży czasem również u podstaw iluzorycznych poglądów o możliwości uniezależnienia się cywilizacji od przyrody. Doświadczenia ostatnich dekad zadają kłam takim poglądom. Przykładem zagadnień znajdujących się w centrum zainteresowania opinii publicznej może być problem zmian klimatycznych, związanych z efektami działalności gospodarczej człowieka. Do przewidywanych skutków obserwowanego ocieplania się klimatu zalicza się m.in. zwiększanie się arealu pustyń, wzrost poziomu mórz czy niestabilność pogody, prowadzącą do kataklizmów naturalnych. Jedną z istotnych przyczyn ocieplenia jest wzrost emisji do atmosfery tzw. gazów cieplarnianych (wyrażony liczbowo jako ekwiwalenty ton dwutlenku węgla – CO_2). Znaczący udział w tym procesie ma węgiel akumulowany w ekosystemach mokradlowych, a szczególnie w torfowiskach, będących jednym z typów mokradeł, rozwijających się w rejonach obfitujących w opady. Choć torfowiska pokrywają tylko 3 proc. powierzchni Świata, to zawierają aż 450 Gt (gigaton) węgla - niemal tyle samo, co wszystkie dostępne zasoby węgla kopalnego (585 Gt) i dwa razy tyle co cała biomasa lasów na Ziemi. Jest to równowartość ok. 75proc. całego węgla atmosferycznego (Parish et al. 2008). Akumulacja węgla w torfowiskach zachodzi tylko w warunkach pełnego uwilgotnienia, do którego walenie przyczyniają się typowe rośliny, takie jak mchy torfowce, posiadające liczne przystosowania do gromadzenia wody. Niestety w wyniku niszczenia torfowisk ok. 2 Gt CO_2 jest uwalniane co roku do atmosfery. Dzieje się tak w wyniku odwadniania tych ekosystemów w celu ich gospodarczego wykorzystania, eksploatacji i spalania torfu oraz jego spontanicznej mineralizacji (tzw. bezpłomieniowego spalania) po odwodnieniu.

Powyższy przykład będący tylko jednym z wielu elementów problemu globalnego ocieplenia, sugeruje jednoznacznie potrzebę ochrony światowych torfowisk.



W rankingu globalnych wyzwań związanych z naruszeniem równowagi ekologicznej na czołowych miejscach znajdują się także: nadmierna eksploatacja zasobów przyrody, totalne niszczenie obszarów o najwyższej bioróżnorodności (jak np. lasy tropikalne lub rafy koralowe), degradacja gruntów uprawnych w rezultacie ich błędnego użytkowania oraz światowy transport zanieczyszczeń. Wszystkie te zagrożenia wiążane są z dynamicznym i nierównomiernym wzrostem globalnej populacji ludzkiej. Rozwój ten odbywa się kosztem różnych elementów przyrody, szczególnie tych, których zasoby są nieodnawialne. Należą do nich naturalne zasoby biologiczne, ale także procesy naturalne, układy przestrzenne i inne cechy, mechanizmy, zależności i powiązania pomiędzy światem żywym a środowiskiem.

Minimalny „pakiet” zasobów naturalnych i środków produkcji niezbędnych do życia człowieka nazywany jest „ekologicznym odciskiem stopy”, który każdy z nas zostawia na Ziemi. Ocenia się że dla każdego nowego obywatela naszego globu oznacza to konieczność wygospodarowania gdzieś umownego odpowiednika około pół hektara ziemi uprawnej, na której będzie produkowana dla niego żywność. Ponieważ dostępny areal wartościowych terenów rolnych jest już na wyczerpaniu, konieczne jest sięganie po inne, mniej przydatne tereny. Uzyskanie z nich plonu wiąże się często z koniecznością stosowania metod prowadzących w konsekwencji do degradacji i ostatecznej utraty tych gleb. W strefach klimatu suchego i gorącego stosowane jest nawadnianie pól wodami podziemnymi o wysokiej zawartości minerałów. Szybkie wyparowywanie tej wody prowadzi do nieodwracalnego zasolenia takich gleb. Z kolei usunięcie naturalnej pokrywy roślinnej z pochyłych terenów luźnych gleb w regionach o wysokich opadach często prowadzi do dramatycznych zjawisk erozyjnych. Wiele taki przykładów obserwować można na monsunowych obszarach Azji i Afryki (np. na lesowych płaskowyżach centralnych Chin).

Nie wszystkie z zasygnalizowanych problemów mają bezpośredni związek z ochroną przyrody i środowiska. Znaczna część związana jest również z problemami społecznymi i politycznymi jak też ekonomicznymi aspektami cywilizacji. Jednakże truizmem jest stwierdzenie, że we współczesnym świecie wszystkie te sfery są ze sobą silnie powiązane. Do najważniejszych problemów wpływających na stosunek do zasobów przyrody należało przekonanie o niemożliwości ich materialnej wyceny, co przekłada się często na przekonanie o braku ich wartości. Tę lukę pojęciową stara się wypełnić relatywnie nowy kierunek badań z pograni-



cza ekologii i ekonomii zajmujący się wyceną tzw. „usług (lub świadczeń) ekosystemowych”. Jest to próba wyliczenia wartości pożytków płynących z funkcjonowania elementów przyrody na różnych jej poziomach organizacji. Jako przykład można podać wartość nowych leków i kosmetyków uzyskanych w wyniku analizy materiału genetycznego organizmów pozyskanych ze stanu dzikiego (poziom genetyczny), koszt unieszkodliwiania zanieczyszczeń w procesach samooczyszczania zachodzących w ekosystemach naturalnych, czy zyski generowane dla przemysłu turystycznego poprzez zachowanie atrakcyjnych krajobrazów. W próbach klasyfikacji najczęściej wyróżnia się następujące grupy świadczeń ekosystemowych (Rosin et al. 2011): **zaopatrzeniowe** – dobra i produkty uzyskiwane z ekosystemów: żywność, surowce, biomasa jako paliwo, wody słodkie, zasoby genetyczne, farmaceutyki; **regulacyjne** – korzyści czerpane z zarządzania ekosystemami i naturalnych procesów: utrzymanie jakości powietrza, regulacja klimatu, przepływu wody, kontrola erozji, oczyszczanie wody i kontrola zanieczyszczeń, kontrola rozprzestrzeniania się chorób, utrzymywanie jakości gleby, zapylenie, kontrola zjawisk ekstremalnych; **kulturowe**: niematerialne korzyści czerpane z ekosystemów: rekreacja i ekoturystyka, wartości etyczne i duchowe, wartości edukacyjne i inspiracja; **wspomagające** – naturalne procesy utrzymujące inne świadczenia ekosystemowe: siedliska, obieg pierwiastków, produkcja pierwotna, obieg wody.

W porównaniu z warunkami panującymi w wielu innych rejonach świata warunki przyrodniczo-geograficzne Polski nie należą do najtrudniejszych. Nie występują tutaj ekstremalne zjawiska pogodowe, silne trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów. Większości katastrof naturalnych (jak np. powodzie czy osunięcia ziemi) dało by się uniknąć lub zminimalizować ich skutki, stosując właściwe procedury planowania przestrzennego lub zwykły zdrowy rozsądek – oparte na zrozumieniu podstawowych procesów przyrodniczych. Jednak również w naszym kraju degradacja przyrody jest procesem ciągłym i powszechnym, powodującym negatywne skutki znacznie przewyższające osiągnięte korzyści. Do najważniejszych problemów należą: powszechne odwodnienie, zmiana struktury krajobrazu, zanik tradycyjnych metod gospodarki rolnej oraz inwazje gatunków obcych.

Zwiększająca się liczba ludności oznacza większe zapotrzebowanie na wodę. Jeszcze nie odczuwamy braku wody we miastach, ale w niektórych rejonach już pojawiają się okresowe braki w jej dostawie. Zaczyna brakować wody dla rolnictwa, szczególnie podczas suchego, upalnego lata. Pomimo tego w dalszym ciągu przeprowadza się odwodnienia tor-

fowisk, ingeruje w ciek. Regulacja strumieni i rzek w górach zwiększa niszczycielską siłę spływających mas wód. Problem powodzi zostaje przeniesiony na tereny położone niżej wzdłuż biegu rzek, ale nie wpływa to zasadniczo na zwiększenie dostępności wody w tych regionach.

Mokradła i torfowiska na Pomorzu Zachodnim były jednym z głównych elementów krajobrazu. Ich melioracja lub eksploatacja, przed XX w. w interesie lokalnych mieszkańców, później i obecnie – wydaje się być prowadzona tylko dla korzyści wąskiego grona biznesowego. Działalność taka przynosząca ogromne straty w skali przyrodniczej, jest również zasadniczo niezgodna z prawem unijnym. Efektem jest nie tylko zanik unikalnej flory i fauny, ale też zaburzenie lokalnych stosunków wodnych, co może prowadzić do zmniejszenia wydajności ujęć wody dla pobliskich gospodarstw czy niedostatecznego nawodnienia okolicznych upraw z powodu obniżenia poziomu wód gruntowych. Podobnie należy oceniać pomysł regulacji zdziczałych terenów bagiennej doliny Dolnej Odry. Dodatkową konsekwencją tych prac będzie konieczność poniesienia przez obywateli spłaty kredytu zaciągniętego na ten cel.

Niekorzystne zmiany przyrodnicze są także konsekwencją rozwoju gospodarki wielkoobszarowej w miejsce tradycyjnego rolnictwa. Bogata mozaika zróżnicowanych ekosystemów naturalnych i półnaturalnych, stanowiących od wieków siedlisko życia szerokiej gamy gatunków, zastępowana jest przez monokultury uprawiane efektywnymi metodami technicznymi. W procesie tych przemian likwidowane są nieprodukcyjne elementy typowego krajobrazu rolniczego, o kluczowym znaczeniu dla bioróżnorodności, takie jak miedze, zadrzewienia i zakrzewienia, przydrożne aleje, oczka i mokradła śródpolne. Symptomami tych negatywnych zmian są np., podobnie jak w całej Europie, trendy spadkowe w populacjach gatunków ptaków krajobrazu rolniczego. Jednym z elementarnych sposobów ograniczania tych negatywnych skutków jest przestrzeganie tzw. dobrych praktyk rolniczych, uwzględniających sprzyjające przyrodzie terminy prac polowych i technik użytkowania maszyn (np. koszenie od środka ku obrzeżom łąki, co umożliwia ucieczkę ukrywającym się tam zwierzętom). Naprzeciw takim postulatom wychodzą rekompensaty dla rolników stosujących metody pro-przyrodnicze, realizowane w ramach tzw. pakietów rolno-środowiskowych.

Do ważnych przyczyn zanikania bioróżnorodności należy introdukcja do środowiska obcych gatunków roślin i zwierząt. Zazwyczaj nie mają w naszym środowisku naturalnych wrogów, które ograniczałyby ich liczebność. Wprowadzane celowo lub zawleczone przy-

padkowo wraz z całą gamą innych, związanych z nimi organizmów (np. pasożytami lub chorobami), mogą być zabójcze dla rodzimych gatunków. Gatunki obce o szerokim spektrum siedliskowym i zdolnościach adaptacyjnych, jak np. szop pracz, norka amerykańska czy jenot, mogą doprowadzić do zagłady całych populacji rodzimych zwierząt, nieprzystosowanych do obecności drapieżnika w swoich kryjówkach czy miejscach gniazdowania. Znamy także przypadki transferu chorób i pasożytów, atakujących rodzime gatunki zwierząt i rośliny uprawne.

W takim razie, czy ochrona przyrody jest nam wciąż potrzebna? Pomimo nasilonego oddziaływania negatywnych czynników przyroda Pomorza Zachodniego nie uległa jeszcze całkowitej degradacji, a rozwój wiedzy naukowej i technik ochrony przyrody daje nadzieje na jej zachowanie. W obrębie pomorskich krajobrazów zachowało się wiele cennych ekosystemów, stanowisk i populacji gatunków, okazów przyrody ożywionej i nieożywionej. Wiele z nich jest już chronionych w ramach oficjalnego systemu prawnej ochrony przyrody, obejmujących 10 ustawowych form ochrony. Równocześnie rozwijane są nowe, niekonwencjonalne metody i formy organizacyjne. Praca ta prowadzona jest przez różne podmioty: administrację państwową, instytucje naukowe, organizacje pozarządowe i prywatne, często także w ramach współpracy międzynarodowej. Biorąc jednak pod uwagę omówione wyżej zagrożenia, nie można „spocząć na laurach”, lecz przeciwnie konieczne jest zintensyfikowanie wysiłków w celu zachowania cennych elementów i parametrów jakościowych otaczającego nas środowiska. Oznacza to integrację wysiłków we wszystkich sferach działalności. Oprócz klasycznej „ochrony przyrody” ogromną rolę do spełnienia ma system edukacji i komunikacji społecznej.

„Ochrona przyrody” jest konkretną dyscypliną naukową, sferą ścisłych uregulowań prawnych i działań praktycznych o określonym zestawie metod. Z różnych jednak przyczyn w percepcji społecznej i przekazie medialnym występuje rozmycie zakresu tego poję-

cia i wielu osobom trudno odróżnić ochronę przyrody od ochrony środowiska, polityki zrównoważonego rozwoju, od postaw „ekologicznych”, „zielonego” światopoglądu czy alternatywnego stylu życia. Oczywiście zagadnienia te wiążą się ze sobą na wielu płaszczyznach, co nie usprawiedliwia jednak kultuwowania chaosu informacyjnego i bałaganu pojęciowego, szczególnie w sferze szeroko pojętej edukacji.

Być może nie ma potrzeby nauczania „ochrony przyrody” jako wyodrębnionego, często abstrakcyjnego zagadnienia. Trzeba dać uczniom solidne podstawy w dziedzinie nauk przyrodniczych, tak aby sami mogli wyciągnąć wnioski na temat mechanizmów funkcjonowania istotnych zjawisk i procesów. Służy temu ograniczanie szumu informacyjnego i rozwój umiejętności selekcji wiarygodnych informacji, niezbędnych do przyszłego procesu decyzyjnego. W tym względzie konieczne jest oddzielenie faktów naukowych od ich politycznych i społecznych interpretacji, za którymi często kryją się konkretne cele indywidualnych podmiotów gospodarczych czy grup interesów.

Intensywnie rozwijająca się wiedza o świadczeniach ekosystemowych może przynieść nam w sukurs w ochronie przyrody i podwyższaniu standardu życia, szczególnie w zakresie usług pozamaterialnych. Poszukiwanie miejsc do fizycznej aktywności w czystym powietrzu lub relaksu w ciszy, gdzie możemy cieszyć się pięknymi widokami lub doznawać w spokoju zachwytu wobec przyrody, czyli tego co przez tysiące lat było oczywiste dla człowieka jest coraz trudniejsze. Wartości duchowe i religijne będące podstawą humanizmu, oddzielają się od swojego źródła, czyli natury nieskażonej. Nasze województwo posiada unikalne obszary, które mogą być coraz bardziej popularnymi na świecie miejscami nieobciążonymi hałasem, tzw. enklawami ciszy. Jeżeli nie zniszczymy tego wiatrakami i zabudową w imię korzyści jednostek.

Nauka określa możliwości ekosystemu w zakresie świadczenia usług, a w miarę postępu degradacji przyrody wszyscy odczuwamy jej coraz wyższą cenę. Na-



Zdjęcia: Alma Szufnagel-Wolejko



uka również pokazuje nam złożone zależności pomiędzy różnymi kategoriami usług ekosystemowych i daje świadectwo, że forsowanie wydajności w zakresie którejkolwiek powodujeubożenie innych. Pomimo formalnego systemu ochrony przyrody w dalszym ciągu zezwala się na negatywne działania, których koszty będziemy nieodwołalnie ponosić wszyscy. Niedostateczne badania wpływu inwestycji na środowisko, brak konsekwencji lub po prostu korupcja, przy małym zainteresowaniu lokalnych społeczności kuszo-nych wizją nieprawdziwych korzyści powoduje niepotrzebne straty. Aby rozwiązać te dylematy niezbędna jest duża grupa ludzi potrafiących zrozumieć problem i potrafiących korzystać z wiedzy w celu znalezienia rozwiązań i do wychowania takich pokoleń powinien nas skłaniać instynkt samozachowawczy.

Otwarte na przyrodę postawy kształtują się w dzieciństwie. Początkowe etapy edukacji wyznaczające naszą wrażliwość i ciekawość świata nie mogą przebiegać bez kontaktu z naturą. Wystarczy tramwaj lub autobus, aby wychowawca lub nauczyciel mógł pokazać wychowankom dziki brzeg rzeki, las lub ryby w małych jeziorkach. Rozbudowana sieć ścieżek edukacyjnych pozwala na przekaz wiedzy połączony z bezpośrednim doświadczeniem. Właściwie przeprowadzona edukacja ekologiczna, powiązana ze stosowaniem dyscypliny intelektualnej, niedopuszczającej do pomieszania pojęć, daje wymierne korzyści społeczne. W dojrzałym wieku pozwala też dostrzec zależność między panującym, coraz bardziej rozbuchanym konsumpcjonizmem, a degradacją i potrzebą ochrony przyrody.

Edukacja przyrodnicza może i powinna być przeprowadzana również w starszych grupach wiekowych, aż po uniwersytety trzeciego wieku. Brak wiedzy przyrodniczej prowadzi do negatywnych rezultatów, jak na przykład niemożności zrozumienia związków przyczynowo-skutkowych, dynamiki procesów, a w efekcie do trywializacji poglądów i utrwalania stereotypów. Przykładem takiej sytuacji jest np. sprowadzanie złożonego zagadnienia ochrony globalnego środowiska do codziennej praktyki sor-

towania śmieci, a ochrony przyrody ożywionej do karmienia ptaków w zimie i zakazu deptania trawników (działań skądinąd słusznych i przydatnych).

W niezwykle złożonym świecie skonfliktowanych interesów sukces ochrony przyrody zależy od zastosowania nowoczesnych, naukowych metod. Działania te powinny być realizowane przez wykwalifikowane podmioty i organizacje. Niezbędnym warunkiem jest jednak szeroka aprobata społeczna, będąca ostatecznym i najważniejszym efektem rzetelnego procesu edukacyjnego w zakresie nauk o środowisku. Istotny wpływ na skuteczność tego procesu mają środki masowej komunikacji, w których przekaz treści przyrodniczych do społeczeństwa powinien być maksymalnie wolny od koniunkturalnej manipulacji.

Wybrane źródła

Jemaczek A. 2013. *Ochrona przyrody – czy to możliwe?* Wyd. Klubu Przyrodników, Świebodzin.

Kuklik R. 2014. *Człowiek wobec natury. Psychologia ochrony przyrody.* Wyd. Klubu Przyrodników, Świebodzin.

Parish F. et al. 2008. Management of peatlands for biodiversity and climate change. In: Parish F. et al. (eds.) *Assessment on peatlands, biodiversity and climate change.* Kuala Lumpur, Global Environmental Centre and Wageningen, Wetlands International.

Rosin et al. 2011. *Koncepcja świadczeń ekosystemowych i jej znaczenie w ochronie przyrody polskiego krajobrazu rolniczego.* Chronimy Przyrodę Ojcz. 67 (1): 3-20.

Symonides E. 2008. *Ochrona przyrody.* Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa

Thomas et al., 2004. *Extinction risk from climate change.* *Nature*, 424: 145-148.

www.youtube.com – *Leśne Przedszkole w Calw Stammheim.*

www.youtube.com – *leśne przedszkole – zima.*

www.youtube.com – *Przylęków: edukacja przyrodnicza w leśnym przedszkolu – wiosna.*

www.youtube.com – *powódź w Kętach*

Centrum Edukacji Ogrodniczej

Rola ekologii w życiu człowieka

W dzisiejszych czasach coraz większą uwagę zwraca się na ochronę środowiska naturalnego. Uczenie się ekologicznego, nazywanego przez wielu „modnego stylu życia” lub „stylu Eco”, staje się powoli codziennością, choć — spoglądając w przeszłość — wiemy, że nie zawsze tak było. Począwszy od przedszkola, poprzez szkoły podstawowe, gimnazjalne, średnie, a skończywszy na studentach, zwracamy szczególną uwagę na edukację ekologiczną i robimy wiele, aby była ona częścią programów nauczania, kół zainteresowań czy chociażby tematem wielu konkursów. Zarówno szkoły, jak i ośrodki zajmujące się szeroko rozumianą ekologią, organizują dla uczniów wszystkich typów szkół szereg różnego rodzaju turniejów czy olimpiad. Podczas nich uczniowie mają możliwość sprawdzenia swojej wiedzy. Celem realizowania takich przedsięwzięć jest przede wszystkim kształtowanie oraz zwiększenie świadomości ekologicznej wśród uczniów oraz propagowanie idei zdrowego stylu życia. Wymieniać można byłoby bardzo długo. Te ważne tematy podejmują różne instytucje, dla których ekologia stanowi podstawę egzystowania w dzisiejszym świecie.

W województwie zachodniopomorskim od kilku lat jest przeprowadzany Konkurs Wiedzy Ekologicznej, którego organizatorem jest Zachodniopomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach. Każdego roku konkurs jest realizowany pod innym hasłem. Myśl przewodnią tegorocznej imprezy to *„Z ekologią na co dzień”*. Uczniowie podczas szkolnego etapu rozwiązują test, na podstawie którego wyłaniany są najlepsi. Tym samym zakwalifikowują się do ko-



lejnemu etapu. Finał odbywa się w siedzibie organizatora w Barzkowicach. Tam, na zakończenie zmagania komisja ogłasza listę zwycięzców. W 2015 roku **uczeń Centrum Edukacji Ogrodniczej - Arkadiusz Grzelak został laureatem Konkursu Wiedzy Ekologicznej, zdobywając I wyróżnienie i tym samym IV miejsce.**

Reasumując, wiedza na temat ekologii jest rzeczą bardzo ważną. Ważna jest również postawa każdego z nas. **Mamy wręcz nakaz dbania o ziemię, a przede wszystkim, wypracowywania ekologicznego stylu życia tak, aby służyła następnym pokoleniom.** W dzisiejszych czasach ekologia to nie jest zabawa, lecz konieczność, jeśli chcemy, aby nasz świat funkcjonował prawidłowo.

Iwona Galacka-Rajchel

— nauczyciel przedmiotów zawodowych
Centrum Edukacji Ogrodniczej



Rajdy piesze edukują

W dobie szybkiego rozwoju cywilizacyjnego ogromnego znaczenia nabierają takie pojęcia jak: edukacja ekologiczna czy ochrona środowiska. Człowiek jest częścią przyrody i powinien zdawać sobie sprawę z tego, że nie może jej niszczyć. Problem ochrony przyrody i racjonalnego korzystania z jej zasobów stał się sprawą nas wszystkich.

Dzieci są wnikliwymi obserwatorami wszystkiego, co się wokół nas dzieje. Należy więc stworzyć im warunki do tego, by umiały wyciągać odpowiednie wnioski ze swoich obserwacji. Edukację ekologiczną należy więc rozpoczynać już od najmłodszych lat.

Jedną z form pracy realizowanych przez szkołę jest udział dzieci i młodzieży w rajdach pieszych. Nauczyciel organizuje te zajęcia w taki sposób, aby zachęcić do udziału w nich nie tylko uczniów a także ich rodziców. Wędrówki są bowiem sposobem na atrakcyjne spędzenie czasu wolnego, na zintegrowanie życia rodzinnego i klasowego, zdrowy kontakt z przyrodą, środowiskiem.

Mówi się, że małe dzieci bawią się tylko w ekologię. Ale ta zabawa ma wpływ na kształtowanie ich ekologicznych postaw. Wędrując z dziećmi i młodzieżą szlakami turystycznymi po Puszczy Wkrzańskiej czy Bukowej rozbudzamy w nich potrzebę bezpośredniego kontaktu z przyrodą, wyrabiamy wrażliwość na jej piękno. Uczymy ich obserwowania i słuchania natury. Dzieci poznają warunki życia w lesie. Zauważają kontrasty w otaczającym ich środowisku. Kontrasty, które powstały z przyczyn naturalnych (drzewo zdrowe – zniszczone, złamane przez wiatr) i do których przyczynił się człowiek (drzewo zdrowe – połamane, wypalone a obok niego wysypany gruz lub śmieci). W trakcie obserwacji zauważają, że w puszczy suche drzewa bez kory



też żyją. Są domem dla wielu gatunków ptaków, owadów i małych ssaków. Natomiast napotymane dzikie wysypiska śmieci uświadamiają uczniom jakie mogą być negatywne skutki działalności człowieka na stan środowiska naturalnego. Każdy młody turysta wie, że w lesie nie należy śmiecić ani niszczyć przyrody.

Zachęcając uczniów do aktywnego wypoczynku poprzez uczestnictwo w rajdach kształtujemy w nich postawę współodpowiedzialności za stan środowiska naturalnego, kształtujemy w nich postawy i zachowania przyjazne środowisku naturalnemu.

Warto zacytować dzieciom zasłyszaną kiedyś myśl:

*„Ponieważ Ziemia opiekuje się nami
zaopiekujmy się Ziemią.
Odwzajemniajmy miłość jaką nas
obdarza, utrzymując ją w czystości i szczęściu”*

Elżbieta Wielgoszewska

Autorzy zdjęć:

Dorota Fuławka z Zespołu Szkół Nr 16

Anna Palaszewska ze Szkoły Podstawowej Nr 18



Ciekawie i proekologicznie

W Specjalnym Ośrodku Szkolno- Wychowawczym Nr 2 w Szczecinie od wielu lat działa Szkolne Koło Ligii Ochrony Przyrody. Działa ono nie tylko na terenie szkoły, ale także w środowisku lokalnym. Koło współpracuje z Zarządem Głównym Ligii Ochrony Przyrody, Zakładem Usług Komunalnych, Zarządem Wodociągów i Kanalizacji, Organizacją Odzysku REBA SA, Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt oraz Przyrodniczą Pracownią Edukacyjną „Na Głębokim”.

Wychowanie w poszanowaniu przyrody, troska o jej dobro i chęć jej ochrony to konieczność naszych czasów. Edukacja w tym zakresie powinna być prowadzona w ciekawy i zajmujący sposób dostosowany do psychofizycznych możliwości uczniów. Tylko wtedy możemy mieć nadzieję, że młodzież, w której wychowaniu bierzemy udział, w dorosłym życiu będzie miała autentyczną potrzebę kontaktu z przyrodą oraz w naturalny sposób będzie przejawiała w codziennym życiu postawy proekologiczne.

W swoich działaniach zawsze podkreślamy, że wszystko co niezbędne człowiekowi do życia pochodzi ze środowiska naturalnego. Nic więc dziwnego, że tradycją w szkole stało się coroczne uczestnictwo uczniów w ogólnopolskich akcjach Sprzątanie Świata czy Dzień Ziemi.

Na co dzień organizujemy zbiórki surowców wtórnych (baterie), zbieramy karmę dla bezdomnych zwierząt przebywających w schronisku oraz dla zwierząt leśnych, w ramach szkolnej akcji „*Pomóżmy Zwierzętom Przetrwać Zimę*”. Młodzież chętnie pracuje podczas zakładania budek lęgowych dla sikorek czy karmi-



ków dla ptaków na terenie naszego pięknego parkoogrodu, który jest systematycznie pielęgnowany.

Obserwujemy zmiany krajobrazu zarówno te zależne od pór roku, jak i zachodzące w przyrodzie na skutek działalności człowieka. Zdobyte spostrzeżenia znajdują swój wyraz w różnorodnych pracach plastycznych. Wspólne działania integrują uczniów, dają możliwość przeżycia radości, wyrażenia swoich emocji, co wpływa w znacznym stopniu na kształtowanie postaw ekologicznych. Młodzież uświadamia sobie wtedy jak ważna jest segregacja odpadów czy zbierania surowców wtórnych. Swoją wiedzę i umiejętności sprawdza w corocznym konkursie ekologicznym, rywalizując w atmosferze zabawy. Tegoroczny konkurs odbył się pod hasłem „*Ziemia planetą życia*”.

Realizacja wymienionych wyżej działań na pewno wzmacnia poczucie odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego u młodzieży, która staje się świadomą częścią naszej zielonej planety.

Dorota Morawska



Przedszkole Publiczne Nr 58

Dawać przykład

Moim zdaniem, aby dziecko było wrażliwe na problemy środowiska naturalnego oraz krzywdę istot słabszych należy już w wieku przedszkolnym kształtować jego świadomość ekologiczną: pochylanie się nad cierpieniem zwierząt, dbanie o rośliny, opiekowanie się nimi, a także ciekawe opowiadanie o nich i obserwowanie ich przy każdej nadarzającej się okazji (spacery, wycieczki do lasu, parku, jeziora, schroniska, udział w konkursach, akcjach, warsztatach na rzecz ochrony środowiska itp.).

Z doświadczenia wiem, iż dzieci w bardzo spontaniczny, naturalny sposób są otwarte i ciekawe takich przyrodniczych obserwacji (nasze przedszkole znajduje się wśród lasów i niedaleko jeziora), wszystkiego chcą dotknąć, powąchać, zobaczyć, pochylają się nad każdą roślinką, owadem, zwierzęciem, współczują im.

Idąc na spacer do lasu wraz z koleżanką zawsze zwracaliśmy uwagę dzieci na znajdujące się tam śmieci. Po pewnym czasie dzieci same doszły do wniosku, że nie chciałyby mieszkać w brudnym domu, a las jest przecież domem zwierząt. Podczas każdego następnego spaceru dzieci nigdy nie przeszły obojętnie obok znajdujących się w lesie zanieczyszczeń, a my starałyśmy się im wytłumaczyć, dlaczego tak jest, dlaczego tak się dzieje i dlaczego nie powinno tak być, jeżeli wszyscy chcemy być zdrowi. Nasze dzieci wiedzą, że o przyrodę należy dbać, chronić ją, a śmieci zawsze trzeba segregować i wrzucać do odpowiednich pojemników. Podczas zajęć o tematyce ekologicznej w przedszkolu dzieci przynoszą na prośbę nauczycielek różne rodzaje odpadów i zanoszą je do odpowiednich pojemników znajdujących się przy szkole nieopodal naszego przedszkola.

Uważam iż, aby zaszczepić w dziecku świadomość ekologiczną, nie należy tylko mówić o ekologii, pokazywać filmów, obrazków, książek (choć to też jest ważne), ale dzieci powinny mieć możliwość bezpo-



Przedszkolaki zbierają w lesie śmieci w ramach akcji „Misja dzieci, Szczecin bez śmieci”.

średniego aktywnego działania, poznawania tajemnic przyrody wszystkimi zmysłami, dzięki czemu będą kształtować nawyki ekologiczne, a co za tym idzie przekazywać zdobytą wiedzę i doświadczenie przyszłemu pokoleniom.

Moim zdaniem, tylko przy takim podejściu na sprawy tak istotne, będziemy mieć pewność, że środowisko naturalne będzie pod dobrą opieką. I chyba o to właśnie chodzi, o taki rodzaj współczucia, o pochylanie się z troską nad każdym owadem, zwierzęciem, roślinką. To wtedy przecież budzi się w maluchach zainteresowanie, empatia dla wszystkich istot żyjących, a dla osób, które mają możliwość przekazania tego wszystkiego dzieciom, daje to prawdziwą satysfakcję i siłę do dalszego działania, a także wiarę w sens tej pracy.

W naszym przedszkolu realizujemy autorski program ekologiczny. W jego ramach dzieci:

- * systematycznie uczestniczą w praktycznych zajęciach w Pracowni Ekologicznej na Głębokim;
- * pomagają zwierzętom ze schronisk dla bezdomnych zwierząt w Szczecinie i w Dobrej, zawożąc autokarem zebrane dary: jedzenie, kołdry, poduszki, kuwety, smycze itp.;
- * dokarmiają leśne zwierzęta zimą dostarczając jedzenie do pańników (współpraca z leśnikami), a zachętą dla dzieci za podjęty trud było ognisko z kiełbaskami na łonie natury;
- * uczestniczą w akcji sprzątania świata organizowanej przez Urząd Miejski pt. „Misja dzieci, Szczecin bez śmieci”, podczas ostatniego sprzątania zachętą były bilety do kina dla każdego uczestnika;
- * uczestniczyły w obchodach Międzynarodowego Dnia Ziemi maszerując w pochodzie ulicami osiedla z własnoręcznie wykonanymi transparentami o tematyce ekologicznej i instrumentami muzycznymi wykonanymi z materiałów pochodzących z recyklingu;
- * czynnie uczestniczą w różnych konkursach o tematyce ekologicznej, zdobywając nagrody i wyróżnienia;



Dzieci w ekoporcie.

* od kilku lat uczestniczą wraz z rodzicami w całorocznej zbiórce makulatury – współpraca z firmami Stena i Markoks, za pieniądze zdobyte z jej sprzedaży kupujemy dzieciom m.in. zabawki;

* uczestniczą w zbiórce zużytych baterii - współpraca z firmą Reba;

* uczestniczą w zbiórce nakrętek, przy okazji pomagając ciężko chorym dzieciom;

* czynnie uczestniczą w akcji edukacyjnej nad Jeziołem Szmaragdowym pt. „**Zuchy ratują ropuchy**”;

* hodują własne warzywa w skrzynkach w ogrodzie przedszkolnym (dzieci sieją warzywa i uczą się dbać o nie);

* odwiedziły eko-port, gdzie dowiedziały się, jak on działa, jakie odpady można i należy w nim oddać;

* przygotowały wystawę prac plastycznych o tematyce ekologicznej do biblioteki osiedlowej;

* uczestniczyły wraz z rodzicami w warsztatach pt. „**Coś z niczego**”, na których wykonywały prace plastyczne z różnych plastików i makulatury pochodzących z recyklingu;

* uczestniczą w wycieczkach do Ogrodu Dendrologicznego w Przelewicach, gdzie mają możliwość zobaczenia rzadko występujących w naszym klimacie drzew, krzewów, a także zwierząt; po zwiedzeniu tych atrakcji biorą udział w warsztatach przyrodniczych, poszerzając swoją wiedzę;

* wyjeżdżają do gospodarstw agroturystycznych, gdzie mają możliwość bezpośredniego kontaktu ze zwierzętami hodowanymi;

* oglądają i czynnie uczestniczą w spektaklach o tematyce ekologicznej, przygotowywanych przez zaproszonych do przedszkola aktorów z Teatru Polskiego, *La Fayette*, *Urwis* itp.;

* uczestniczą w warsztatach dla dzieci organizowanych w przedszkolu, np. „Poznaj trzmiela przyjaciela”;

* corocznie uczestniczą w organizowanym w naszym przedszkolu Dniu Sadownika; dzieci sadzą na terenie ogrodu krzewy, rośliny ozdobne i uczą się dbać o nie;



Warsztaty dla dzieci i rodziców pt. „Coś z niczego”.



Obchody Międzynarodowego Dnia Ziemi.

* uczestniczyły w zarybianiu Jeziora Głębokiego;

* obecnie przygotowują się do przedstawienia o tematyce ekologicznej pt. „**Halo, tu mówią dzieci-potwór ekologiczny**”; można powiedzieć, że jest ono podsumowaniem tego wszystkiego, czego dzieci nauczyły się o ochronie środowiska.

Nasze przedszkole posiada certyfikat poświadczający, że placówka uczestniczy w projekcie, którego celem jest szerzenie wśród dzieci świadomości ekologicznej, poszerzanie wiedzy na temat ochrony środowiska oraz kształtowanie postaw proekologicznych.

Maria Bieniek

Filia PP Nr 58 w Szczecinie



Przy okazji zarybiania Jez. Głębokiego dzieci brały też udział w przeciąganiu liny.



Nasze dary dla schroniska w Dobrej.

Przedszkolu Nr 1 „Czarodziejska Kraina”

Ekoprzedszkolaki z Dębna

Cele działań:

- kształtowanie poczucia odpowiedzialności za de-wastację i zanieczyszczenie środowiska naturalnego,
- budzenie empatii dla zwierząt i ptaków zamiesz-kujących zaśmiecanie lasy,
- uświadomienie dzieciom problemu elektrośmie-ci i zagrożenia jakie stanowią dla zdrowia i życia zwie-rząt i ludzi,
- poznania zasad selektywnej zbiórki odpadów,
- praktyczna nauka segregowania śmieci.

Edukacja ekologiczna w Przedszkolu Nr 1 „Czaro-dziejska Kraina” w Dębnie to ważny element pracy dydaktyczno-wychowawczej z dziećmi. Już od wielu lat prowadzona jest przy współpracy środowiska lo-kalnego (Nadleśnictwo Dębno, Gmina Dębno) oraz Celowego Związku Gmin CZG-12 z Długoszyňa.

W ramach tej współpracy rozwijamy świadomość ekologiczną wśród najmłodszych poprzez udział w różnego rodzaju akcjach („*Sprzątanie Świata*” – 18.09.2014, „*Pomóżmy Kasztanowcom*” – 19.11.2014) mających na celu pomoc środowisku naturalnemu oraz akcjach edukacyjno-konkurso-wych o charakterze przyrodniczo-ekologicznym.

W roku szkolnym 2014/2015 nasze działania ukie-runkowane były na przybliżenie dzieciom pojęcia elektrośmieci oraz zagrożenia jakie stanowią dla śro-dowiska. Najmłodszy natomiast z naszych wychowan-ków zostali zapoznani z koniecznością oraz zasada-mi segregowania odpadów, a także wzięli udział przedszkolnej zbiórce surowców wtórnych.

Pierwszym z takich działań było spotkanie z leśni-czym – panią **Iloną Jaworską**, które odbyło się 13 li-stopada 2014. Tematem spotkania były zagrożenia ja-kie stanowią dla jego mieszkańców wywożone do lasu śmieci. W trakcie spotkania dzieci wysłuchały opowia-



dania języka i jego przygód związanych z dzikimi wy-sypiskami. Pani Ilona wyjaśniła jakiego rodzaju śmieci wywożone są do lasu, dlaczego tak się dzieje oraz jakie niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia zwierząt są z tym związane, a w szczególności jak wielkie niebezpieczeń-stwo również dla zdrowia ludzi stanowią substancje znajdujące się w zużytych bateriach, akumulatorach czy innych elektrośmieciach, które bardzo często moż-na tam znaleźć. Dzieci zastanawiały się wspólnie co należy zrobić aby tę sytuację zmienić i powzięły decy-zję o dzieleniu się swoją wiedzą również z dorosłymi.

Kolejnym działaniem skierowanym głównie do na-szych najmłodszych przedszkolaków było zajęcie pod nazwą „*Ekologiczny pociąg*”. Celem zajęcia obok przybliżenia dzieciom problemów środowiska naturalnego związanego z jego zanieczyszczeniem oraz koniecznością selektywnej zbiórki odpadów w tym elektrośmieci, była praktyczna nauka segrega-wania odpadów.

Przedszkolaki dowiedziały się, iż segregowanie śmieci i recykling czyli powtórne ich wykorzystanie jest najlepszym sposobem zmniejszenia ilości od-padów oraz surowców potrzebnych do wyprodu-kowania nowych rzeczy. Poznały zasady segrega-wania czyli podział surowców na papier, plastik, szkło oraz przypisane im kolory koszy: niebieski, żółty i zielony.

Dzieci świetnie bawiły się tworząc pociągi, z któ-rych każdy przewoził inny rodzaj śmieci.

Podsumowaniem oraz zwieńczeniem prowadzo-nych w naszym przedszkolu działań o charakterze



ekologicznym jest udział w uroczystości z okazji **Dnia Ziemi**, która w bieżącym roku szkolnym odbyła się w dniu 22.04.2015 pod hasłem „**W Dębnie elektrośmieci zbieramy, do lasu ich nie wyrzucamy**”. W naszej uroczystości udział wzięła zaproszona z Nadleśnictwa Dębno pani – Ilona Jaworska. Dla pokazania przedszkolakom problemu wywożenia śmieci do lasu, również i tych niebezpiecznych, sześciolatki przygotowały scenkę pantomimiczną w czasie której przedstawiły zachowanie ludzi oraz zwierząt w lesie.

W czystym lesie zamieszkują radosne zwierzęta, w lesie pełnym śmieci i niebezpiecznych odpadów zamieszkują zwierzęta chore, okaleczone i smutne.

Dzień Ziemi to przede wszystkim odbywający się również międzygrupowy konkurs na największą „góre surowców wtórnych”. W tym dniu każda z grup przedszkolnych z przyniesionej makułatury oraz plastiku tworzy jak największą „góre”. „W tym dniu w naszej placówce odbywała się również zbiórka elektrośmieci, do której



zaprosiliśmy szczególnie rodziców dzieci oraz pracowników przedszkola. Zebrane elektrośmieci zostały odebrane przez dębnowską firmę zajmującą się transportem odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpiecznych – „**Ekologia Fair Play**”.

Ostatnim działaniem związanym ze zbiórką elektrośmieci była wycieczka do PSZOK-u w Dębnie, czyli miejsca gdzie w naszym mieście można oddawać elektrośmieci.

Zwracając uwagę dzieci na problem odpadów (w tym niebezpiecznych) pojawiających się w naszym otoczeniu, kształtujemy wśród przedszkolaków poczucie współodpowiedzialności za stan środowiska naturalnego. Choć kształtowanie proekologicznych postaw u dzieci to zadanie niełatwe i wymagające ogromnego zaangażowania i odpowiedniego doboru form i metod pracy dostosowanych do ich możliwości, to jednak celowa i systematyczna praca w tym zakresie w przyszłości zaowocuje na pewno większą świadomością i zaangażowaniem w racjonalną gospodarkę odpadami.

Szkola Podstawowa Nr 23

Jesteśmy EKO – SP 23

W Szkole Podstawowej Nr 23 w Szczecinie ekologia towarzyszy uczniom i nauczycielom w codziennej pracy. We wrześniu wszyscy aktywnie włączają się w międzynarodową akcję „**Sprzątanie Świata – Polska**”. Chętni uczniowie wzbogacają swoją wiedzę na zajęciach **Koła Młodych Odkrywców**. Podczas cotygodniowych spotkań uczniowie przeprowadzają doświadczenia i realizują projekty o tematyce ekologicznej. Swoją wiedzę sprawdzają w konkursach przyrodniczych. Odnoszą sukcesy zdobywając wysokie lokaty np. **Tytuł Laureata**. Założenia edukacji ekologicznej propagowane są podczas imprez szkolnych, np. **Dnia Ziemi**. Z okazji tego święta w naszej szkole odbywa się turniej klas pod hasłem **Książka-Zdrowie-Ekologia**. Uczniowie klas IV-VI zmagają się w Potyczkach Ekologicznych o Tytuł „**Najlepszego Ekologa**”. W ciągu całego roku szkolnego uczniowie wyjeżdżają na zajęcia o tematyce ekologicznej do Ośrodka Edukacji Przyrodniczo-Leśnej w Kliniskach czy Eko-Portu. Zbieramy punkty za Eko-odpady biorąc udział w programie „**Moje Miasto bez Elektrośmieci**”.

Wioletta Godzwon

– nauczyciel przyrody w SP 23



Działamy w EKO

„**Krokusowa rewolucja**” – to projekt ekologiczny realizowany we współpracy z RADĄ OSIEDLA „**ARKOŃSKIE**”. Gdy tylko otrzymaliśmy hasło o możliwości ukwiecenia naszych szkolnych stref zielonych zwróciliśmy się po odbiór cebulek. Osiągnęliśmy cel poprawa wyglądu i estetyki terenu przy szkole, podniesienie świadomości ekologicznej oraz dając możliwość obserwacji naturalnych procesów zachodzących w przyrodzie. Uczniowie klas V i VI zasadzili około 500 cebulek krokusów, które w całej krasie pojawiły się na „**marcowym trawniku**” zdecydowanie upiększając szary jeszcze o tej porze roku krajobraz. Udział w tym przedsięwzięciu zwiększył odpowiedzialność dzieci o dbałość i wygląd środowiska zewnętrznego, szczególnie w obszarze zabudowy wielkomiejskiej.

Agnieszka Bolewicz

– nauczyciel przyrody w SP 23

Szkoła Podstawowa Nr 5 Walczymy o naszą planetę – ratujemy ropuchy

Już we wrześniu ubr. uczestniczyliśmy w warsztatach organizowanych przez Centrum Edukacji Ekologicznej „Smaragdowe” nt. *zwyczajów i życia nietoperzy*. Cała klasa pojechaliśmy autokarem do Centrum i tam wysłuchaliśmy prelekcji oraz zwiedzaliśmy podziemia. Uczestniczymy również w zajęciach organizowanych przez Ekoport w Szczecinie na temat *gospodarki odpadami* – tu mogliśmy się dowiedzieć co się dzieje ze śmieciami, które trafiają właśnie do Eksportu. Braliśmy udział w warsztatach plastycznych, na których przerabialiśmy zużyte opakowania w różne zwierzęta. Braliśmy udział w wielu konkursach plastycznych związanych z ekologią oraz naszym miastem. Jesteśmy również autorami programu „*Usłysz moje ręce*”, dzięki któremu nasze dzieci jako pierwsze w województwie i drugie w Polsce mogą poprzez zabawę uczyć się podstaw języka migowego. W marcu wzięliśmy udział w akcji Urzędu Miasta „*Szczecińskie dzieci zbierają śmieci*”, Udało nam się zebrać w naszej okolicy ok. 30 worków śmieci. Rozpoczęliśmy akcję Zakładu Usług Komunalnych „*Na ratunek ropuchom*” – w okolicach Jeziora Szmaragdowego uratowaliśmy i wpuściliśmy do wody ok. 200 żab. Zimą zbudowaliśmy ptasią stołówkę – 17 karmników ozdobiło nasze boisko, a wiosną założyliśmy hodowlę roślin cebulowych w naszej klasie. W najbliższym czasie wybieramy się do Parku Kasprowicza oraz na wycieczkę wyjazdową do Domu Chleba w Marianowie. Tam mamy nadzieję być jeszcze bliżej natury.

Na terenie naszej szkoły znajdują się rabaty kwiatowe, o które dbają uczniowie naszej szkoły.



Myślę, że edukacja ekologiczna ma bardzo duże znaczenie dla nas wszystkich. Dzięki naszym działaniom dzieci mogą wiele się dowiedzieć o wszystkim co nas otacza, a także uczyć się zachowań proekologicznych. Ze świadomych dzieci wyrosną świadomi dorośli a to od nich w wielkiej mierze zależy przyszłość Ziemi.

Najważniejsze dla nas jest obecnie to, że zarówno dzieci jak i ich rodzice bardzo chętnie uczestniczą we wszelkich zaproponowanych formach aktywności. Mamy jeszcze wiele planów i mamy nadzieję, że wiele z nich uda się nam zrealizować.

Aneta Kus



Nadleśnictwo Kliniska

„Las – poznać, przeżyć, zrozumieć” – to tylko w Ośrodku Edukacji Przyrodniczo-Leśnej

Edukacji w Nadleśnictwie Kliniska służy przede wszystkim **Ośrodek Edukacji Przyrodniczo-Leśnej**. Utworzony został głównie z myślą o dzieciach i młodzieży.

Lekcje przyrody prowadzone są zgodnie z hasłem „**poznać, przeżyć, zrozumieć**” i umożliwiają przyswojenie wiedzy o lesie i leśnictwie w sposób niekonwencjonalny. W ofercie Ośrodka znajdują się również warsztaty dla nauczycieli, liczne konkursy, wystawy, ekspozycje przyrodnicze.

Do dyspozycji odwiedzających jest sala edukacyjno-konferencyjna, sala wystawowa, ekspozycja dydaktyczno-przyrodnicza, plac dydaktyczny, parking. Dla najmłodszych zbudowano plac zabaw.

W Ośrodku mieści się ekspozycja dydaktyczno-przyrodnicza pt. „**Mieszkańcy lasu**”, w której znajdują się eksponaty łosia, wilka, borsuka, bielika, puszczyka i wiewiórki, a to wszystko w leśnej scenerii.

W pobliżu Ośrodka utworzona została 3 kilometrowa ścieżka spacerowo-dydaktyczna z 11 przystankami edukacyjnymi. Atrakcyjne położenie w sercu Puszczy Goleniowskiej, dogodny dojazd sprawia, że Ośrodek odwiedzany jest licznie w ciągu całego roku. W miejscowości Zabród nadleśnictwo posiada drugą ścieżkę edukacyjną „**Uroki doliny Iny**”. Trasa ścieżki biegnie przez teren leśny, nadrzecze łąki oraz przy starorzeczu Iny. Ścieżka posiada 17 przystanków edukacyjnych, a jej długość to 4 km.

21 marca br. w Międzynarodowym Dniu Lasów oraz Pierwszym Dniu Wiosny w Ośrodku Edukacji Przyrodniczo-Leśnej przy Nadleśnictwie Kliniska odbył się konkurs wiedzy o lesie „**Ekoliada**”. Konkurs prowadzony był na zasadach „Familiady”. Konkurs polegał na odgadywaniu odpowiedzi dotyczących tematyki leśnej udzielonych przez ankietowanych pracowników Nadleśnictwa Kliniska, dzieci i młodzież



uczestniczącą w zajęciach edukacyjnych. W konkursie uczestniczyły szkoły: Szkoła Podstawowa Nr 13 ze Szczecina oraz Szkoła Podstawowa Nr 1 ze Stargardu. Każda szkoła reprezentowana była przez 5 osobowy zespół. Dwa zespoły rywalizowały ze sobą w 3 rundach. Do rundy finałowej przeszła drużyna ze Szkoły Podstawowej Nr 13. Zwycięska drużyna szkolna rywalizowała w kolejnych 3 rundach z drużyną leśników – pracowników nadleśnictwa. W tym etapie do finału przeszła drużyna leśników. Wyłoniona w rywalizacji szkolnej drużyna zwycięska na koniec konkursu otrzymała nagrodę główną dla szkoły oraz nagrody dla każdego uczestnika z drużyny.

* Opracowano na podstawie strony internetowej <http://www.kliniska.szczecin.lasy.gov.pl>



Szkoła Podstawowa Nr 42

Przez życie coraz wyżej...

W marcu br. odbyło się trzecie z cyklu kilku spotkań uczniów Szkoły Podstawowej Nr 42 w Szczecinie ze szczecińskimi olimpijczykami. Tym razem naszym Gościem była wybitna reprezentantka Polski, czterokrotna olimpijka, medalistka Mistrzostw Świata i Mistrzostw Europy, multimedalistka Mistrzostw Polski, 69 - krotna rekordzistka Polski w skoku o tyczce – **Monika Pyrek-Rokita**.



Cieszyliśmy się szczególnie, że lekkoatletka, która zakończyła karierę sportową przyjęła nasze zaproszenie, mając tak napięty grafik przy realizacji autorskiego programu Radia Szczecin „Potyczki Moniki Pyrek”, wychowywaniu synka Grzesia oraz pracy przedstawiciela operatora hali Azoty Arena.

Główne cele tego projektu to: rozbudzanie zainteresowań uczniów aktywnością fizyczną, różnymi formami spędzania czasu wolnego oraz poszerzenie wiedzy o sławnych sportowcach i uprawianych przez nich dyscyplinach sportu.

Przygotowania uczniów do spotkania z olimpijką z Sydney, Aten, Pekinu i Londynu poprzedziły dwa konkursy: wiedzy i na wykonanie prezentacji multimedialnej o Niej.

W konkursie wiedzy o karierze sportowej i osiągnięciach tyczkarki pierwsze miejsce zajął **Michał Sabeł z kl. 6b**, drugie miejsce: **Justyna Pawlak z kl. 6b**. Na



podkreślenie zasługuje fakt, iż uczniowie Ci brali udział we wszystkich konkursach o zaproszonych olimpijczykach (**Marku Kolbowiczu, Marcie Pihan-Kuleszy i Monice Pyrek-Rokicie**) i zawsze uzyskiwali miejsca w pierwszej trójce.

Podczas spotkania z tyczkarką pokazana została zwycięska prezentacja multimedialna **Pauliny Gralak z kl. 4a**, ale na wyróżnienie zasłużył również pokaz **Mai Przyjemskiej z kl. 5b** o Mistrzyni. Monika na bieżąco komentowała wyświetlane slajdy i



filmy. Od razu można była zauważyć, że czuje się przy mikrofonie, jak ryba w wodzie. Jej trzyletnie doświadczenie dziennikarki i prezenterki Radia Szczecin zaowocowało kwiecistymi, wyczerpującymi wypowiedziami, które dogłębnie objaśniały poruszane tematy.

Opowiadała, że w szkole podstawowej początkowo uprawiała koszykówkę. Niespodziewana choroba nauczyciela zbiegła się z koniecznością remontu sali gimnastycznej. Zajęcia sportowe zostały przeniesione do hali „Bałtyku”, a nowy nauczyciel skupił się na zajęciach i treningach lekkoatletycznych, w których zaczęła intensywnie uczestniczyć. Jak się później okazało miała predyspozycje do skoku wzwyż. W wieku 15 lat uzyskała rekord życiowy pokonując wysokość 166 cm. W 1995 roku nowym trenerem został Edward Szymczak i wtedy rozpoczęła się Jej przygoda ze skokiem o tyczce. Nie było to łatwe, gdyż miała lęk wysokości. Po zakończeniu

kariery sportowej nadal interesuje się skokiem o tyczce, a ponadto skokami narciarskimi, koszykówką i piłką ręczną. Przyznała, iż poza zamięłowaniem do sportu bardzo lubi kwiaty – zwłaszcza słoneczniki.

Olimpijka zachęcała uczniów do uprawiania sportu. Niekoniecznie wyczynowo, ale rekreacyjnie. Mówiła, że nie zawsze jest się mistrzem, ale sam fakt trenowania jest niezwykle istotny. Przekonywała, że **wysilek fizyczny** – jogging, pływanie, gry, zabawy szczególnie na świeżym powietrzu – wszystko to sprzyja produkcji endorfin. Organizm uwielbia ruch, czujemy się po nim zrelaksowani, a wyprodukowane endorfiny wprawiają nas w poczucie szczęścia. Nie-naganna, smukła, filigranowa sylwetka pani Moniki i miły uśmiech oraz spokojny ton głosu były najlepszą reklamą i potwierdzeniem tego o czym mówiła i tego, że sport cały czas zajmuje ważne miejsce w Jej życiu.

Uczniowie zadawali pytania o udział tyczkarki w programie „Taniec z gwiazdami”, na temat Jej psa „Rokiego”, ile dni w roku spędzała na wyjazdach, zgrupowaniach treningowych, zdarzających się kontuzjach przy uprawianiu skoku o tyczce, co robi w czasie wolnym od pracy, a także o to, czy może załatwić autograf piłkarza Roberta Lewandowskiego.

Uczestnicy spotkania mieli również okazję zobaczyć i dotknąć medali, które przyniosła ze sobą lekkoatletka. Zdobyła je podczas Mistrzostw Świata w Berlinie (2009 – 2 miejsce), Helsinkach (2005 – 2 miejsce), Edmonton (2001 – 3 miejsce). Wielu uczniów zakładało „krążki” na szyję, jako amulet na poczet przyszłych sukcesów sportowych

Potem nastąpił moment podsumowania rywalizacji uczniów biorących udział w konkursach przygotowujących dzieci do spotkania z tyczkarką. Wśród nagród były książki o karierze sportowej olimpijki, które przyniosła pani Monika. Gratulacje z rąk Mistrzyni były nie lada przeżyciem dla zwycięzców.

Następnie dokonała kolejnego wpisu do kroniki szkoły. Niespełna dwanaście lat temu – 3.11.2004 r. podczas wizyty w naszej szkole składała w niej swój podpis po raz pierwszy. Cóż, jak ten czas szybko przeleciał...



Na zakończenie – dyrektor **Sylvia Lichaczewska** i organizatorka spotkania – **Lena Żbikowska** w imieniu Grona Pedagogicznego oraz uczniów podziękowały za odwiedzenie Szkoły Podstawowej Nr 42, życzyły dalszych sukcesów w pracy zawodowej i życiu osobistym. W prezencie wręczyły „mini szklarnię” z ziemią, doniczkami i ziarnami słonecznika do własnoręcznego wyhodowania prze p. Monikę kwiatów, które tak lubi.

Wszyscy chętni uczniowie mogli uzyskać autograf lekkoatletki oraz zrobić sobie z Nią pamiątkowe zdjęcia, które wykonywał Igor Skawiński ze Studia Fotograficznego „Foto Everest” w Szczecinie.

Mam nadzieję, że to pasjonujące spotkanie pozostanie na długi czas miłym wspomnieniem dla jego wszystkich uczestników oraz zachęci do aktywności ruchowej zarówno uczniów i nauczycieli. Życzę im wszystkim oraz samej sobie wytrwałości i radości w odkrywaniu pasji zdrowego i aktywnego trybu życia.

Lena Żbikowska

– nauczycielka wychowania fizycznego w SP 42

Decyzje edukacyjno-zawodowe uczniów szkół gimnazjalnych (3)

Doradztwo zawodowe dla uczniów szkół gimnazjalnych – postrzeganie i ocena usługi

W badaniu wzięli udział doradcy edukacyjno-zawodowi pracujący z uczniami w szkołach gimnazjalnych. Badani prezentowali różne formy zatrudnienia i współpracy doradcy ze szkołą. Byli to:

*Kobieta – doradca po studiach z doradztwa zawodowego, skończyła studia na politechnice w Krakowie, pracowała w biznesie, potem uczyła w szkole przedmiotów zawodowych, obecnie zajmuje się tylko doradztwem w gimnazjum i w technikum (nie łączy tego z pracą nauczyciela).

* Mężczyzna – doradca, który wcześniej pełnił rolę pedagoga, skończył dodatkowe, roczne studia jako uzupełnienie.

W praktyce czasem łączy te role (wykonuje zadania pedagoga szkolnego, zastępuje go).

*Kobieta – doradca, pedagog, ze specjalizacją pracownika socjalnego. Odbyla staż jako doradca zawodowy w OHP, a następnie pracowała jako pośrednik pracy. W tym czasie korzystała ze szkoleń finansowanych przez OHP w zakresie doradztwa zawodowego. Potem podjęła studia podyplomowe z zakresu doradztwa personalnego w Poznaniu. W poradni pedagogiczno-psychologicznej pracuje od 8 lat.

* Kobieta – doradca, pedagog ze specjalizacjami: resocjalizacja i pedagogika ogólna. Odbyla staż w ośrodku opieki społecznej, następnie pracowała jako doradca zawodowy w gimnazjum. Ukończyła studia podyplomowe z doradztwa zawodowego. W PPP pracuje od 10 lat jako pedagog i doradca zawodowy. W tym czasie pracowała przez 2 lata w szkole jako doradca zawodowy.

6.1. Formuła zajęć

Doświadczenia uczniów z doradcami w kontekście procesu decyzyjnego są zróżnicowane. W badaniu zidentyfikowano, że zajęcia z doradztwa zawodowego najczęściej prowadzone są w systemie klasowo-lekcyjnym. Jednak część uczniów, będąc w gimnazjum, miała tylko jedno spotkanie z doradcą, część zaś ma za sobą doświadczenie systematycznie organizowanych zajęć w szkole w klasach drugiej i trzeciej. Należy też podkreślić, że część badanych na etapie gimnazjum nie miała żadnych zajęć z doradczych. Poniższe wyniki wskazują na brak jednolitego i systemowego działania. Podane deklaracje stanowią opinię uczestników badania.

Brak spotkań z doradcą zawodowym

Wśród uczestników badania byli uczniowie, którzy podczas nauki w gimnazjum nie mieli żadnych zajęć z doradztwa zawodowego. Nie były one w ogóle organizowane w ich szkole, nie korzystali także z doradztwa w ramach oferty poradni pedagogiczno-psychologicznej.

Zajęcia w systemie klasowo-lekcyjnym

W systemie klasowo-lekcyjnym to częściej spotykana forma prowadzenia doradztwa. Lekcje takie odbywają się w II i III klasie gimnazjum. Wielu uczniów miało tylko jedno spotkanie z doradcą – prowadzone w ramach godziny wychowawczej. W takich przypadkach bardzo różnie przebiegały te zajęcia, w niektórych szkołach uczniowie otrzymali informacje podstawowe na temat typów szkół i formalnych ścieżek kształcenia, w innych doradca przeprowadzał w klasie test (np. zainteresowań), jednak w gestii uczniów pozostała interpretacja uzyskanych wyników. Ta forma zajęć postrzegana była przez uczniów jako bezużyteczna, niemająca nic wspólnego z doradztwem zawodowym.

8 Wizerunek doradztwa opisany będzie w dalszej części raportu.

Mniej liczna grupa uczniów uczestniczy (jeśli to są uczniowie gimnazjum) lub uczestniczyła (absolwenci gimnazjum) w kilku spotkaniach grupowych prowadzonych przez doradcę w ramach godzin wychowawczych i/lub zastępstw podczas nieobecności nauczyciela przedmiotowego. Zajęcia takie realizowane są regularnie – w niektórych szkołach pierwsze spotkania inicjujące kontakt z doradcą odbywają się w klasie I. Lepszą opinią cieszą się systematycznie realizowane zajęcia niż pojedyncze spotkania, jednak i ta forma oraz treść zajęć budzą spójne opinie uczniów. W czasie tych zajęć doradca określa zainteresowania uczniów, typuje rodzaj zawodów odpowiadających predyspozycjom.

* **Zwolennicy:** dla tej grupy uczniów spotkania te były ciekawym doświadczeniem, a **wykonane testy były dla nich bodźcem do autorefleksji.** Ta forma zajęć uruchamia w uczniach potrzebę dalszych konsultacji – wielu uczniów, dzięki temu, że poznało specyfikę zajęć doradczych, wykazuje większą gotowość uczestniczenia w spotkaniu indywidualnym z doradcą po lekcjach.

* **Krytycy:** są też uczniowie, którzy negatywnie wyrażali się o zajęciach z doradztwa. Oni też nie mieli potrzeby skorzystania z doradztwa indywidualnego, tłumacząc swoją decyzję tym, że mają określoną drogę lub też (i ta opinia przeważała) nie **dostrzegli praktycznego przełożenia zajęć w grupie na ich decyzję**, i stąd negatywny osąd spotkań klasowych.

Zajęcia wspomniane były jako mało ciekawe i mało użyteczne dla uczniów (określane jako „nudne pogadanki”, „robiliśmy jakieś testy”, „zmarowany czas”), które nie przyniosły wymiernych korzyści.

Wykonane testy albo potwierdzały to, co już uczniowie wiedzieli na swój temat, albo dostarczały zupełnie nowej informacji, ale uczniowie nie wie-

dzieli, jak ją wykorzystać. W ocenie uczniów **problematyczna była także formuła**: okazjonalnie organizowane spotkania z całą grupą.

Praktyka doradztwa grupowego stoi na przeszkodzie realizacji postulatów indywidualnego podejścia do uczniów i ich planowanych wyborów. „Gdyby były zajęcia indywidualne, to co innego!” – mówią uczniowie.

Spotkania indywidualne

Pomimo tego, że ta forma pracy wydaje się uczniom najbardziej adekwatna do tematu, jakim jest wybór drogi kształcenia, to nieliczni uczniowie odbyli spotkania indywidualne.

W opinii doradców silnie wzrasta zainteresowanie uczniów spotkaniami z nimi pod koniec trzeciej klasy gimnazjum, kiedy uczniowie mają kłopot z określeniem jakiegokolwiek kierunku nauki lub wiedzą, do jakiej chcą iść szkoły, jednak nie potrafią znaleźć placówki oferującej naukę w określonej przez nich tematyce (np. technikum weterynaryjne).

Warto podkreślić, że pomimo dostępności doradców w szkołach oraz możliwości skorzystania z porad doradcy w poradni pedagogiczno-psychologicznej istnieje wiele barier, przez które uczniowie nie korzystają z możliwości odbycia spotkania z doradcą. Kwestia wizerunku usługi doradczej oraz barier wizerunkowych będzie omówiona w kolejnym rozdziale.

6.2. Rola doradcy – kim jest doradca?

Z uwagi na niejednolite doświadczenia uczniów i rodziców z doradcami ich ocena i obraz doradcy, jaki mają, jest bardzo zróżnicowany.

6.2.1. Perspektywa rodziców

Rola doradztwa zawodowego rośnie wobec wyzwań, które widzą rodzice w kontekście zachodzących zmian społeczno-ekonomicznych, w tym uwarunkowań lokalnych, takich jak: specyfika lokalnego rynku pracy, zapotrzebowanie na konkretne profesje w danym regionie, sytuacja ekonomiczna danej rodziny (podczas kilku wywiadów rodzice przyznawali, że jedna osoba dorosła jest żywicielem rodziny, druga zaś – bezrobotna. Nauczyciele WOS-u wskazywali na problem eurosierot spotykany regionie, w którym realizowano badanie (dużej emigracji całych pokoleń do Stanów Zjednoczonych). Można wysnuć szerszy wniosek, że wobec wyzwań, jakie niesie dynamiczny proces zmian demograficzno-społecznych, jeszcze bardziej wzrastają znaczenie i rola doradztwa zawodowego. Nie jest to czas, w którym łatwo wskazać kilka prostych i oczywistych rozwiązań edukacyjnych; jeszcze trudniej jest uczniowi je dostrzec i wybrać.

W odpowiedziach rodziców pytanych o to, kim jest doradca i jaką pełni, tudzież może pełnić, rolę, w pierwszych, spontanicznych skojarzeniach nie pojawiał się w zasadzie obszar doradztwa dla młodzieży. Dominowały konotacje z urzędem pracy, a te w dużej mierze wynikają z doświadczeń samych rodziców. Większość z nich nie miała okazji do skorzystania z usług doradcy, gdy byli uczniami. W

wielu przypadkach ich pierwsze zetknięcie z doradcą zawodowym miało miejsce w urzędzie pracy (brali udział w spotkaniach dla osób bezrobotnych).

Spontaniczne skojarzenia

Wizerunek budowany w oparciu o konotacje ze składowymi pojęciami „doradca zawodowy”:

* **doradca** – osoba, która doradza, przedstawia możliwe rozwiązania oraz proponuje konkretny zawód

* **zawodowy** – kojarzony z rynkiem pracy, z urzędem pracy, bezrobotnymi, poszukiwaniem pracy oraz możliwością wskazania konkretnego miejsca pracy.

Brak informacji ze strony szkoły o doradztwie zawodowym dla uczniów:

* Rodzice w wywiadach przyznawali, że nie pamiętają lub też nigdy nie słyszeli o doradztwie organizowanym w szkole. Twierdzili, że czasami ich dzieci dzieliły się swoimi wrażeniami z zajęć z doradcą, ale poza tym do rodziców nie docierają informacje na ten temat od wychowawców czy samych doradców. W kontekście edukacji rodzice nie oddzielają doradcy od grona nauczycieli.

Trudno zatem mówić o istnieniu adekwatnego wizerunku doradcy zawodowego, zwłaszcza że rodzice nie mają kontaktu z doradcami w szkole, a obszar ten pozostawiają swoim dzieciom (według schematu myślenia, że „to się dzieje w szkole, to jest domena szkoły/uczniów, a nie rodziców”). Instuicyjnie jednak czują, że doradztwo zawodowe może przynieść wiele korzyści ich dzieciom – może pomóc obiektywnie zdiagnozować ich predyspozycje, wesprzeć w wyborze, a tym samym odciążyć matkę i ojca w tej kwestii. Niektórzy rodzice czują, że rola doradcy może być pełniejsza, nie tylko zredukowana do wykonywania testów. Rodzice ci myślą o doradcy jako o „osobie, która kieruje dzieckiem, mówi o tym, co należy zrobić, żeby zacząć pracę w danym zawodzie”.

Tylko w pojedynczych przypadkach (w Słupsku) pojawiły się spotkania indywidualne nie tylko z uczniem, ale także z jego rodzicami (po zaproszeniu rodzica przez doradcę po rozmowie z dzieckiem).

6.2.2. Perspektywa uczniów

Spontaniczne skojarzenia

Młodzież postrzega doradców przez pryzmat swoich doświadczeń nabytych podczas zetknięcia się z praktyką zajęć/spotkań doradczych.

Skojarzenia z doradztwem i osobą doradcy odnoszą się do dwóch obszarów:

* narzędzi: kluczowe skojarzenie z doradztwem zawodowym to – testy, dla wielu bliżej nieokreślone; czasem pojawia się opis, że są to testy zainteresowań

* form pracy: zajęcia, zajęcia z całą klasą, rozmawianie, pytania o zainteresowania.

Negatywny wizerunek adresata/odbiorcy usług doradczych

Wizerunek odbiorcy usług doradczych budzi bardzo silną barierę przed skorzystaniem z konsultacji

i porad doradczych. W percepcji młodzieży usługi doradcze adresowane są do uczniów, którzy:

- * są niezdeterminowani, zagubieni i nie wiedzą, co chcą robić w życiu (dominuje komponent negatywny)

- * mają wątpliwości i trudności z podjęciem decyzji (nie musi to być jednak nacechowane wyłącznie negatywnie; część uczniów się z tym utożsamia).

Młodzież, mając taki obraz, nie chce być utożsamiana z wizerunkiem osoby nieporadnej, która nie umie podjąć decyzji. Stąd też może wynikać opór przed zasięgnięciem porad specjalistów.

Doradca jako nauczyciel

- * Uczniowie uważają, że podczas spotkania z doradcą są oceniani, zwłaszcza jeśli pełni on także funkcję szkolnego pedagoga.

Barierą w skorzystaniu z usług doradczych jest postrzeganie doradcy jako członka rady pedagogicznej, co wiąże się (w perspektywie uczniów) z ocenianiem i wypowiadaniem sądów.

Wypowiedzi respondentów:

„Od połowy drugiej klasy zaczęła do nas przychodzić ta pani od doradztwa. I ona jakoś tak nam zaczęła mówić, jakie są kierunki, że już powinniśmy też zacząć myśleć nad tym, no bo jednak to jest ważna decyzja”. (Słupsk, IDI, uczeń gimnazjum).

„Mi się wydaje, że doradca zawodowy to jest taki człowiek, który patrząc z boku, potrafi z twoich myśli wyciągnąć esencję i ci może powiedzieć, czym się powinnaś zajmować lub nie”. (Słupsk, FGI, uczniowie gimnazjum, II klasa).

6.3. Bariery korzystania z usług doradczych

6.3.1. Bariery wynikające z doświadczeń uczniów

Niemiarodajne narzędzia – testami można manipulować

- * Uczniowie rzadko dostrzegają korzyści dla siebie wynikające z wypełniania testów. Ponadto dominują skojarzenia związane z przeprowadzaniem „bliżej nieokreślonych” testów. Osoby, które nie mają pozytywnych doświadczeń z doradcami, postrzegają ich przede wszystkim jako osoby, które „robią testy”.

- * Brak informacji zwrotnej od doradcy pogłębia wrażenie nieprzydatności takiej formy wsparcia. Jednak ci uczniowie, którzy mieli możliwość omówienia wyników testu lub odbyli cykl spotkań i wykonali wiele/kilka testów diagnozujących predyspozycje, zainteresowania itd., oceniali pozytywnie tę formę pracy.

- * Niektórzy uczniowie mówią także o możliwości manipulowania wynikami testu, co obniża postrzeganą wartość takich narzędzi. Twierdzą nawet, że są w stanie manipulować pytaniami i wpływać świadomie na odpowiedzi. Widać zatem, że mają mało poważne podejście do tej metody.

Doradca może się pomylić

- * Młodzież ma przekonanie, że spotkanie z doradcą i jego sugestie może zaważyć, nie zawsze pozytywnie, na wyborach uczniów. Ostrożność w korzystaniu z porad doradczych wynika z obaw,

że doradca nie jest w stanie dobrze poznać ucznia i może pomylić się w swoich rekomendacjach. Pogląd ten wynika z braku wiedzy o zakresie usług doradczych.

Uczniowie nie wiedzą, że mogą, a nawet powinni, odbyć kilka spotkań z doradcą, by ten mógł postawić pełną diagnozę i po niej zasugerować konkretne rozwiązania.

- * Taki obraz doradztwa zbudowany jest na podstawie bardzo ograniczonych doświadczeń – często tylko jednego spotkania z pozaszkolnym doradcą. Na tym młodzież opiera przekonanie, że spotkanie z doradcą i skorzystanie z jego usług stanowi pewne ryzyko.

6.3.2. Bariery wynikające z łączenia ról

Doradca, który pracuje w szkole, może łączyć etat doradcy i nauczyciela przedmiotowego czy też doradcy i pedagoga szkolnego oraz być wyłącznie zatrudniony na stanowisku doradcy. Inna możliwa forma współpracy doradcy ze szkołą występuje, gdy doradca jest zatrudniony w poradni pedagogiczno-psychologicznej i jest dla uczniów danej szkoły osobą z zewnątrz.

Jakie są więc korzyści i wady różnych form zatrudnienia doradców i ich pracy w relacji ze szkołą? Te, które zostały zidentyfikowane w zrealizowanym badaniu, omówiono poniżej.

Korzyści, jakie wynikają z faktu, że doradca zawodowy (niezależnie od tego, czy łączy etat doradcy z innym) pełni rolę doradcy w danej szkole:

- * **Dostępność** – doradca zawodowy ma wyznaczone godziny pracy, jest „na miejscu”, umówienie spotkania z doradcą nie wymaga od zainteresowanego ucznia nakładów czasowych ani finansowych (brak kosztów dojazdu do poradni).

- * **Znajomość realiów szkoły** – doradca pracujący w szkole zna realia, w jakich funkcjonują uczniowie, zna środowisko, a także rozumie specyfikę problemów.

- * **Wymiana informacji i kontakt** – wydaje się, że doradca zatrudniony w szkole ma potencjalnie łatwiejszy dostęp i możliwość kontaktowania się z gronem pedagogicznym i rodzicami. Dzięki temu doradca ma możliwość dotarcia do rodziców ze swoją informacją o wadze i roli procesu doradczego w wyborze szkoły.

Ograniczenia, jakie wynikają z łączenia roli doradcy z etatem pedagoga

Takie rozwiązanie budzi wiele kontrowersji i nie sprzyja korzystaniu z usług doradcy zawodowego, pełniącego jednocześnie rolę pedagoga.

- * Pedagog czy doradca – ryzyko niesie ze sobą postrzeganie roli doradczej przez pryzmat zadań pedagoga, typu: interwencje, rozwiązywanie problemów bieżących, przygotowanie diagnoz uczniów, wsparcie uczniów w uzyskaniu pomocy socjalnej.

- * Koncentracja na bieżących zadaniach pedagoga ogranicza możliwości działania zgodnie z całościową koncepcją doradczą w szkole.

* Wzmocnia negatywny wizerunek osoby korzystającej z roli doradcy – na negatywny wizerunek osoby, która ma spotkania z doradcą, dodatkowo nakładają się konotacje z sytuacją osoby korzystającej z konsultacji pedagoga.

Ograniczenia, jakie wynikają z łączenia roli doradcy i nauczyciela przedmiotowego

Takie rozwiązanie nie jest postrzegane jako korzystne dla uczniów. Połączenie dwóch ról budzi wiele barier wizerunkowych.

* **Brak bezstronności i obiektywizmu** – fakt, że nauczyciel jest bezpośrednio zaangażowany w proces nauczania, kojarzony jest z systemem oceniania, może stanowić źródło obaw o bezstronność nauczyciela/doradcy.

* **Pomieszanie ról** – sprawia, że nauczyciel jest bardziej zaangażowany w prowadzenie swojego przedmiotu, bywa angażowany w inne zajęcia (np. prowadzi zastępstwa za innych nauczycieli), a przez to kwestia doradztwa nie jest głównym obszarem działania nauczyciela.

Łączenie roli doradcy z pracą nauczyciela lub z pracą pedagoga nie jest rozwiązaniem, które sprzyja budowaniu pozytywnej relacji uczeń-doradca. Mamy do czynienia z „pomieszczeniem ról”. Na wizerunek doradcy w obu omówionych przypadkach nakładają się konotacje związane z inną pełnioną rolą - albo nauczyciela, albo pedagoga.

6.3.3. Bariery – perspektywa doradców

Sami doradcy potwierdzają tę perspektywę (poglądy) uczniów i podnoszą kwestie, które ograniczają możliwość takiego wykonywania pracy, by przyniosła realne korzyści uczniom.

Słaby przepływ informacji między doradcami a wychowawcami klas

* Problemem jest niewypromowanie wśród rodziców roli doradcy. Brak jasnego przekazu od wychowawców oraz samych doradców powoduje, że uczniowie i rodzice nie mają adekwatnej wiedzy dotyczącej poradnictwa zawodowego

* Doradcy uważają, że w sytuacji, w której mają ograniczoną liczbę godzin zajęć z młodzieżą i mało możliwości kontaktu z uczniem, to nauczyciel/wychowawca powinien promować doradztwo jako formę wsparcia, budować potrzebę korzystania z konsultacji.

Ograniczone możliwości pracy w podgrupach

* Brak możliwości pracy w grupach dobranych tematycznie, ze wspólnym celem czy podobną wizją przyszłości. W tradycyjnej formule, w ciągu 45-minutowych zajęć, bardzo trudno jest autentycznie zaangażować całą klasę w temat.

W badaniu zidentyfikowano wiele barier, które stoją na przeszkodzie korzystania z usług doradczych. Można podzielić je na trzy grupy:

Bariery wizerunkowe

* konotacje wynikające z określenia „doradca zawodowy” oraz wizerunku adresata usług doradczych

* brak wiedzy na temat roli oraz warsztatu pracy doradców zawodowych

* niska świadomość potencjalnych korzyści, jakie mogą przynieść konsultacje z doradcą zawodowym;

Bariery organizacyjne

* brak czasu, forma zajęć, która nie sprzyja indywidualnemu podejściu do problemów ucznia;

Bariery związane z wiarygodnością usług

* brak zaufania do narzędzi – oceniana nisko wiarygodność testów

* brak zaufania do doradców – ze względu na łączenie ról brak czasu na zbudowanie relacji opartej na zaufaniu.

Wypowiedzi respondentów:

„Doradca nie zna naszych hobby, ale jednak po tym, o czym my z nim porozmawiamy, jednak będzie mógł wylapać nasze dobre, złe cechy i ukierunkować nas, w jaki sposób by dobrze [dla nas] było”. (Tarnów, IDI, uczeń gimnazjum)

„Ja rozmawiałam z doradcą zawodowym i wcale mi nie pomógł, wcale mi to nie pomogło, kompletnie nic nie wprowadziło to. Ja myślałam, że doradca zawodowy to pomoże, że tak poradzi trochę, a to ogóle były jakieś ćwiczenia kompletnie niezwiązane z przyszłością, trzeba było jakieś kwiatki rysować, jakieś cechy, masakra. Dla mnie to kompletnie nic nie wniosło”. (Tarnów, FGI, uczniowie gimnazjum, III klasa)

„Byłam u doradcy zawodowego, ale w sumie nie ta pani mi nie pomogła, prócz tego, że potwierdziła, co ja lubię robić”. (Słupsk, FGI, uczniowie LO)

„Są zbyt uogólnione testy, bo tam praktycznie te same pytania, tylko pod inną treścią były zadawane (...) jest jakieś pomieszczenie wszystko”. (Słupsk, FGI, uczniowie technikum)

„Mi się wydaje, że to [doradztwo] jest nowość dla nich i nie wiedzą, jak to ugryźć. To jest takie moje osobiste zdanie. Dla nich to jest nowość i nie wiedzą, czy warto... Bo wie pani co, za szybko żyjemy teraz. I dla nich godzina czasu, stracona albo zyskana, to jest zawsze godzina”. (Tarnów, IDI, doradca zawodowy)

„Jeżeli chodzi o doradztwo zawodowe, to zrobiła się pustka, jeżeli chodzi o szkolenia. O co mi chodzi, nie o teorię, bo teorię mamy. Czy nawet jakieś nowe rzeczy, które pojawiły się w doradztwie, jakieś nowe pomysły”. (Słupsk, IDI, doradca zawodowy)

6.4. Potrzeby uczniów związane z doradztwem zawodowym

6.4.1. Forma

Spotkania z doradcą wymagają zbudowania poczucia obustronnego zaufania, by uczeń w sposób szczery i otwarty był gotów mówić o swoich dylematach, marzeniach i potrzebach związanych z edukacją. Dlatego istnieje potrzeba stworzenia możliwości korzystania z doradztwa indywidualnego, dzięki czemu uczniowie będą mieli zapewnione warunki dyskrecji.

Zajęcia w systemie klasowo-lekcyjnym nie odpowiadają wszystkim potrzebom, jakie mają uczniowie

wie w związku decyzją dotyczącą wyboru szkoły. Spotkanie z całą klasą uniemożliwia młodzieży w sposób dla niej bezpieczny wyrażać swoje dylematy, tak by na forum klasy znaleźć odpowiedź na pytanie dotyczące wyboru szkoły.

Problemem jest to, że doradca kieruje przekaz zwykle do całej klasy, a więc grupy niejednorodnej, i nie ma czasu ani możliwości na indywidualne omówienie przeprowadzonych testów. Dlatego uczniowie wprost wyrażali życzenie, by zajęcia odbywały się w podgrupach (dobrych ze względu na przykład na rozważany typ szkoły) lub by po serii spotkań uczniowie mogli mieć indywidualne sesje podsumowujące.

Zidentyfikowano, co ogranicza prowadzenie efektywnego doradztwa, kiedy odbywa się ono wyłącznie w systemie klasowo-lekcyjnym:

- * Uczniowie po podliczeniu wyników nie otrzymują pełnej interpretacji testu.

- * Dopiero po jakimś czasie od uzyskania danego wyniku uczniowie zaczynają stawiać sobie pytania i definiować dylematy – potrzebują wyjaśnić i zrozumieć po pierwsze, dlaczego uzyskali dane wskazanie, a po drugie, jakie to może mieć znaczenie dla ich decyzji i jaki może stanowić zasób dla dalszych rozważań dotyczących wyborów edukacyjnych.

8. Niedopasowanie treści do potrzeb – w klasie kilkudziesięciuosobowej uczniowie mają różne plany i szczegółowe pytania dotyczące kształcenia, zależnie od typu szkoły. Rzadko kiedy poruszany temat (np. praktyczne aspekty odbywania stażu w szkole zawodowej, możliwe kierunki podjęcia pracy po technikum o profilu geodeta czy technik drewna) jest atrakcyjny, ważny i angażujący dla całej klasy. Stąd konieczność znalezienia formy pracy, która przyniesie korzyści konkretnej grupie uczniów.

Personalizacja doradztwa

Z opinii uczniów i rodziców wynika, że istnieje bardzo duża potrzeba prowadzenia konsultacji doradczych, ale **w zindywidualizowanej formie**. Młodzież czuje, że podejście „masowe” do wszystkich uczniów podczas „godzin z doradztwa” mija się z celem, mianowicie takiego typu zajęcia nie dają możliwości uwzględnienia indywidualnych potrzeb, predyspozycji, planów, możliwości finansowych rodziny w dalszym kształceniu ucznia. System doradztwa zawodowego, żeby spełniał swoje funkcje, powinien być zorientowany na formy gwarantujące indywidualne doradztwo.

Doradztwo spersonalizowane wymaga troski i znajomości ucznia. By mogło być realizowane w formie indywidualnych spotkań, wymaga także czasu oraz większych nakładów finansowych. Wydaje się ważne nie tylko wskazywanie młodzieży kilku potencjalnych dróg rozwoju zawodowego, lecz także przygotowanie jej na elastyczność i umiejętność dostosowywania się do zmian na rynku pracy. Młody człowiek, mając 15 lat, funkcjonuje w świecie wyobrażeń, a nie realnej wiedzy na te-

mat rynku pracy. Dlatego wydaje się konieczne takie przekazywanie wiedzy, która pokaże także inną perspektywę, a mianowicie krótkoterminowe możliwości zatrudniania w różnych sektorach.

Wyodrębnienie roli – doradca jest doradcą

Rozwiązaniem jest pełnienie roli doradcy, który zatrudniony jest w danej placówce i nie wykonuje jednocześnie żadnej innej funkcji. W takiej sytuacji uczniowie mają jasny przekaz, z jakimi problemami, dylematami i pytaniami mogą udać się na konsultacje do doradcy. Pomimo że doradca może być angażowany w inne zajęcia na potrzeby szkoły (np. prowadzi zastępstwa za nauczycieli przedmiotowych), nie ma ryzyka nakładania się dwóch obszarów wizerunkowych, jakie generuje każda z pełnionych ról. Doradca jest doradcą.

6.4.2. Treść

Podczas badania uczniowie otrzymali materiał wspomagający – kartki z opisem, co może być treścią zajęć z doradztwa.

Uwzględniono tematy zajęć z obszaru:

- * budowanie samoświadomości

- * praktyczne informacje związane z rynkiem pracy (w tym poruszanie się po rynku pracy)

- * praktyczne informacje dotyczące wyboru szkoły (zasady rekrutacji, harmonogram, zasada działania systemu do składania podań, sposób naliczania punktów itd.).

Uczniowie podczas wywiadów indywidualnych proszeni byli o ułożenie trzech grup. Instrukcja, która otrzymywali przed wykonaniem zadania, brzmiała:

Za chwilę pokażę przykłady, czego mogą dotyczyć spotkania z doradcą zawodowym. Proszę, zapoznaj się z tymi propozycjami i następnie podziel je na trzy grupy:

- * są konieczne i powinny być przedmiotem zajęć z doradztwa

- * mogą być, ale nie muszą być przedmiotem zajęć z doradztwa

- * zbędne, w zasadzie niepotrzebne.

Widać różnice w ocenie przydatności zajęć. Uczniowie szkół zawodowych i techników wskazywali zdecydowanie częściej aspekt praktyczny, związany z poszukiwaniem pracy, z poznaniem specyfiki lokalnego rynku pracy. Uczniowie liceów ogólnokształcących jako ważne i konieczne wskazywali częściej zajęcia dotyczące budowania swojej świadomości zasobów i ograniczeń. Wskazywali na konieczność prowadzenia zajęć, które pozwolą im poznać swoje predyspozycje, mocne strony, podczas których nauczą się nazywać swoje umiejętności.

W zasadzie badani uczniowie niezależnie od typu szkoły deklarowali takie same potrzeby w obszarze tematów związanych z praktycznymi informacjami na temat wyboru szkoły.

Informacje, których brakuje

Podczas wywiadów grupowych z uczniami klas I szkół ponadgimnazjalnych sprawdzano, jakiego typu informacji nie pozyskali obecni uczniowie klas

I, kiedy byli na etapie wyboru szkoły. Udało się odtworzyć listę kwestii, które zostały pominięte w czasie procesu poszukiwania szkoły, a które, jak się okazuje z perspektywy ucznia klasy I szkoły ponadgimnazjalnej, mają ogromnie znaczenie podczas dokonywania wyboru:

- * Informacja o warunkach utworzenia konkretnej klasy w danej szkole – co uczeń może zrobić w sytuacji, gdy informacji dotyczącej specyfiki rozszerzeń przedmiotów w klasie II liceum.

- * Brak informacji o możliwościach zmiany klasy w ramach szkoły – uczniowie mają perspektywę, że zmiana klasy na taką o innym profilu nie jest możliwa ze względu na różnice w programie nauczania.

- * Brak jasnej informacji, czy istnieje możliwość zmiany typu szkoły, przejścia z liceum do technikum i odwrotnie.

- * Brak pełnej informacji o przedmiotach zawodowych w ramach wybranego kierunku – ile jest przedmiotów, co znaczy nauka przedmiotu zawodowego, jak wglądają pracownie.

- * Brak pełnej informacji dotyczącej zasad odbywania praktyk zawodowych – głównie dotyczy to uczniów techników (czy są płatne, na jakiej zasadzie odbywają się praktyki, kto je organizuje, gdzie uczniowie odbywają praktyki?).

- * Brak informacji o losach zawodowych absolwentów szkół – uwaga dotyczy głównie ZSZ i techników.

Zebrane wyniki bardzo jasno pokazują, że zależnie od preferowanego typu szkoły uczniowie potrzebują innego rodzaju informacji. Z analiz wynika, że jest gros informacji, które mają znaczenie dla przebiegu procesu decyzyjnego, natomiast nie docierają one do uczniów na etapie wyboru szkoły. Z opinii uczniów wiemy, że będąc w klasie III gimnazjum, na etapie szukania i selekcionowania informacji, nie wiedzą, jakie kwestie powinny być przez nich samych zweryfikowane przed podjęciem ostatecznej decyzji.

Kandydaci do szkół uznają niektóre kwestie za pewne (np. jeżeli szkoła rekrutuje do danej klasy, to uczniowie zakładają, że klasa o danym profilu powstanie) i nie przewidują, że należy dopytać o alternatywne rozwiązania. Ponadto proces rekrutacji i kampania informacyjna prowadzone są w taki sposób, że uczniowie, będąc w gimnazjum, zakładają, że jakakolwiek zmiana (klasy, szkoły – zarówno w ramach jednego typu szkoły, jak i między typami szkół) jest niemożliwa, co także powoduje poczucie, że podejmowana decyzja jest wiążąca na cały okres edukacji na etapie ponadgimnazjalnym.

Targi edukacyjno-zawodowe oraz „spotkanie z zawodem”

Targi edukacyjno-zawodowe organizowane w szkołach oraz organizowane przez OHP (Tarnów) i w (CKP) Słupsku.

Uczniowie przywoływali tę formę doradztwa jako praktyczną. Targi dają szereg możliwości uzupeł-

nienia wiedzy w jednym miejscu. Są okazją do porozmawiania z uczniami szkół i nauczycielami o konkretnych drogach kształcenia. Jednak dla niektórych efekt uczestnictwa w targach był odwrotny do przewidywanego – uczniowie mają wrażenie przesytu/nadmiaru informacji, co utrudnia im podjęcie decyzji. Wrażenie takie można niwelować, organizując spotkania przygotowujące uczniów do targów (co do sposobu zbierania informacji, zadawania pytań, poprzez omówienie specyfiki tego wydarzenia), a na kolejnym etapie – serię spotkań, które mają na celu omówienie i analizę zebranych informacji w kontekście potrzeb edukacyjnych kandydata. Uczniowie niezależnie od wybranego typu szkoły deklarowali, że w procesie poszukiwania kierunku zawodowego ważne są spotkania z osobami wykonującymi konkretny zawód. Wyrażali swoją wątpliwość, czy doradca jest w stanie opowiedzieć o zawodzie tak, jak by to zrobiła osoba dany zawód wykonująca. Dla młodego człowieka, niezależnie od tego, czy wybiera zawód do wykonywania, którego konieczne jest zdobycie wykształcenia wyższego, czy zawód, do wykonywania którego uzyskuje kwalifikacje zawodowe zaraz po szkole zawodowej, istotne jest „wypróbowanie zawodu”. Zakładając idealny scenariusz realizacji takich zajęć, uczniowie powinni mieć możliwość spotkania się z daną osobą w jej miejscu pracy. Mając na uwadze bariery organizacyjne, wydaje się, że należy szukać rozwiązań, które umożliwią spotkania z przedstawicielem danego zawodu w szkole lub szkole bądźmie miała możliwość skierowania uczniów (za zgodą opiekunów) do wskazanego miejsca i konkretnej osoby. Wydaje się też, że rolą szkoły we współpracy z rodzicami powinno być pokazanie uczniom, że sami mogą szukać kontaktów i sposobów dotarcia do osób, które wykonują rozważany przez nich zawód.

6.4.3. Relacja doradca-uczeń

W badaniu postawiono pytanie, w oparciu o jakie kompetencje doradca zawodowy powinien budować relacje z uczniem korzystającym z konsultacji zawodowych. Doradca, zależnie od potrzeb ucznia, poziomu samowiedzy, zdefiniowanego problemu oraz stopnia gotowości do samodzielnego poszukiwania rozwiązań, może prezentować różne postawy i preferować różny styl doradztwa.

W literaturze czytamy o doradztwie dyrektywnym, kiedy doradca występuje w roli eksperta, wydaje polecenia, daje konkretne zadania i gotowe rozwiązania. W poradnictwie liberalnym doradca daje dużą swobodę, stwarza warunki do samodzielnego poszukiwania rozwiązań, stymuluje do działania, raczej nie udziela rad i nie daje gotowych rozwiązań. Poradnictwo dialogowe powstaje w oparciu o relację partnerską dwóch osób, z których jedna ma większe doświadczenie zawodowe.

Wyniki badania pokazują związek pomiędzy rodzajem postawy ucznia a rolą, w jakiej może wystąpić doradca zawodowy. W świetle otrzymanych wyników badania można scharakteryzować typy-

logię postaw gimnazjalistów w kontekście potrzeb informacyjnych oraz rekomendowane relacje pomiędzy uczniem a doradcą zawodowym, zależnie od prezentowanej postawy przez ucznia i jego gotowości do pracy.

Typologia postaw uczniów:

* **Postawa aktywna**, którą można by skrótowo opisać „**nie nie wiem, ale szukam**”.

Taka postawa dotyczy uczniów, którzy nie mają wizji własnej ścieżki edukacyjno-zawodowej, wymagają pomocy w zakresie uświadomienia im własnych predyspozycji, zainteresowań i możliwych kierunków rozwoju. To grupa potrzebująca wsparcia ze strony **doradcy, rozumianego szeroko jako coacha**, który pomaga maksymalizować własną skuteczność edukacyjno-zawodową.

* **Postawa aktywna**, którą można by skrótowo opisać „**mam pomysł, ale potrzebuję się upewnić**”.

Dotyczy młodzieży, która ma intuicję odnośnie własnego rozwoju, ale potrzebuje weryfikacji tej wizji, uszczegółowienia jej (w tym rozbudzenia potrzeb informacyjnych) i wyboru najwłaściwszej drogi. Jednocześnie jest to też grupa uczniów, których rodzice często miewają plany i oczekiwania wobec nich (nie zawsze zgodne z wizją dziecka), dlatego wskazana jest rola nie tylko **doradczą, ale także mediacyjną**, w której doradca-mediator może pomóc uczniom zweryfikować swój potencjał, a rodzicom uświadomić trafność danej ścieżki edukacyjnej. Mediator powinien być jak najbardziej obiektywny, bezstronny i nie powinien ulegać presji otoczenia, w którym się znajduje.

* **Postawa aktywna**, którą można określić jako „**mam pomysł – ale nie wiem, jak mam go zrealizować**”.

To postawa z jasno określonym celem edukacyjno-zawodowym, wymagająca uzyskania konkretnych, operacyjnych źródeł i informacji pomocnych w osiągnięciu postawionego celu („instrukcja działania”). Ważne jest wskazywanie nie tylko potencjalnych źródeł informacji, ale także umiejętne ich selekcjonowanie. Jest to grupa odbiorców dla działań doradcy zawodowego w ww. zakresie. **Doradca powinien stanowić przede wszystkim źródło informacji**, dostarczać konkretnych wiadomości, udzielać rad, dawać wskazówki i podsuwać gotowe rozwiązania.

* **Postawa pasywna**, którą można by skrótowo opisać „**nie wiem, ale też nie szukam**”.

Postawa ta dotyczy osób, które nie mają wizji własnego rozwoju edukacyjno-zawodowego, nie mają świadomości własnych predyspozycji i motywacji, i jednocześnie nie dążą do lepszego samopoznania. To grupa młodzieży mało zainteresowana pomocą ze strony doradcy czy innych podmiotów zaangażowanych w proces decyzyjny, dlatego powoduje wiele trudności w dotarciu do niej z przekazem o korzyściach z doradztwa zawodowego. W pracy z taką grupą młodzieży doradca wykorzystuje szeroki warsztat pracy – czerpie z narzędzi **coacha, dobrego diagnosty, a także jest**

źródłem informacji o możliwościach realizacji budowanych planów.

Paradoks?

Czym wytłumaczyć paradoks, jakim jest z jednej strony potrzeba uczniów korzystania z doradztwa zawodowego, a z drugiej brak działań zmierzających do skorzystania z konsultacji? U podłoża tego zjawiska stoi wiele mechanizmów, i jak pokazuje wyżej przedstawiona typologia postaw, sytuacja zależy zarówno od świadomości i potrzeb ucznia, jak i postaw i stylu pracy, jaki reprezentuje doradca zawodowy. Chcąc postawić hipotezę, co wyjaśnia wyżej opisany paradoks, to jest to brak wiedzy na temat doradztwa zawodowego. Jasny, spójny komunikat adresowany do uczniów i ich rodziców, czym jest doradztwo zawodowe i jak uczeń i jego rodzic mogą skorzystać z porad i konsultacji u doradcy, jest pierwszym krokiem do budowania gotowości do korzystania z usługi. Wydaje się konieczne, by komunikat ten był sygnałem nie tylko ze strony doradców, ale i dyrektorów placówek i wychowawców, tak by podkreślić, że doradztwo zawodowe jest systemem spójnych działań na poziomie placówki edukacyjnej.

Wypowiedzi respondentów:

„Doradca może pomóc, ale nie tak, że przychodzi na lekcje, robi testy, po czym sami mamy sprawdzić, policzyć wynik. Jak są prywatne spotkania we dwójkę, to jest lepiej”. (Tarnów, FGI, uczniowie gimnazjum, III klasa)

„Jakie, jak wyglądają rozszerzenia w klasach profilowych, to już powinniśmy na pewno wiedzieć w trzeciej klasie, to powinno być już powiedziane. Poznanie swoich umiejętności, uzdolnień i wiedza, jak mogę je dalej rozwijać, spotkania indywidualne. No na pewno z doradcą zawodowym już tak indywidualnie się spotkać, nie tylko tak, jak w klasie, przy wszystkich”. (Słupsk, I DI, uczeń gimnazjum)

„Ten pan [doradca] czy pani powinna nas poznać bardziej, a nie, że się spotka z nami w III klasie 4 razy i ona wszystko wie. Stopniowo powinna się przygotowywać, nam pokazywać, jak nauczyciel przez 3 lata nas poznaje, to powinien nam trochę doradzić [indywidualnie]”. (Tarnów, FGI, uczniowie technikum)

„Takie sobie to było, bo jak doradca przychodził, luźniejsza lekcja była, większość się wygłupiała, te karteczki, jak były oceny z niektórych przedmiotów, to mi wychodziło, że zupełnie na coś innego mam pójść, to mi nic nie dało”. (Słupsk, FGI, uczniowie technikum)

„Pani opowiadała całej klasie, że ktoś na studia wyjechał. Ja przespalem te lekcje, na matematyce to było. Bardziej by się pani skupiała na jednej osobie, że nie do ogółu mówiła, tylko konkretnie do jednej osoby. Wiedziała by np., znała problem, wahania, obawy, no i po prostu starałaby się wspólnie rozwiązać. Z jedną osobą po prostu”. (Słupsk, ID, uczeń gimnazjum)

Magdalena Kamieniecka

– Instytut Badań Edukacyjnych



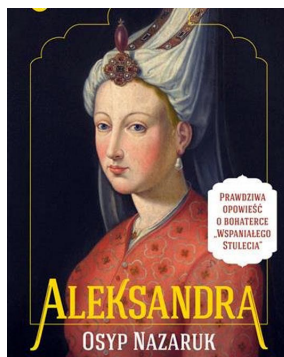
21 kwietnia królowa Elżbieta II obchodzi 90. urodziny! Cała Wielka Brytania będzie je hucznie świętować, a w mediach zawrzeje od kontrowersyjnych tematów związanych z tym wydarzeniem. Zaś w Polsce – Marek Rybarczyk, autor biografii Elżbiety II, podaje na tacy Królową wraz z gotowym materiałem z okazji jej okrągłych urodzin. Tajemnice, sekrety, zdrady... Elżbieta II nigdy nie skończyła studiów, jest osobą bardzo oszczędną – do tego stopnia, że zawsze starannie rozpakowuje prezenty bożonarodzeniowe, by zachować papier na następny rok, kiedy na widok małej Elżbiety II salutował żołnierz w budce przed pałacem, lubiła się z nim droczyć. Chodziła tam i z powrotem, a on posłusznie machał rękami, mała Elżbieta II często modliła się o brata - jego przyjście na świat uchroniłoby ją od przyjęcia niechcianej korony. ... a to dopiero początek najbardziej strzeżonych rodzinnych sekretów, nieznanych faktów, plotek i tajemnic. Macie niepowtarzalną szansę poznać je wszystkie czytając książkę napisaną przez doświadczonego autora, byłego dziennikarza BBC i korespondenta w Londynie,

Elżbieta II. O czym nie mówi królowa?

Marek Rybarczyk

Wydawnictwo ZNAK literanova, 2016

Każdy kraj ma swoją Trylogię - kanoniczną opowieść związaną z ważnymi dla siebie historycznymi postaciami. Dla Ukrainy taką książką jest „Aleksandra” Osypa Nazaruka, której bohaterkę polscy widzowie świet-



nie poznali dzięki serialowi „Wspaniałe stulecie”. Opowieść autora zapiera dech w piersiach. Jest jak baśń z Tysiąca i jednej nocy, a jednak zdarzyła się naprawdę.

Pierwsza połowa XVI wieku. Aleksandra Lisowska, młoda dziewczyna z Rohatyna, porwana przez Tatarów niemal sprzed ołtarza i wzięta w jasyr, trafia na dwór Sulejmana Wspaniałego, jednego z najpotężniejszych władców Imperium Osmańskiego. Przyjmuje imię Hürrem (Roksolana to przydomek wskazujący na przynależność do narodu ruskiego). Sułtan po prostu traci dla niej głowę i postanawia się z nią ożenić...

Aleksandra

Osyp Nazaruk,

przekład: Natalia Celer

Wydawnictwo Mg, 2016

Nie idź po najmniejszej linii oporu i weź tą książkę na tapetę – bynajmniej, nie pożałujesz! **Jeśli w powyższym zdaniu nie znalazłeś co najmniej trzech błędów, ta książka jest dla Ciebie!**

Paulina Mikuła to autorka najpopularniejszego kanału na Youtube o języku polskim, została umieszczona przez „Gazetę Wyborczą” wśród gwiazd polskiego Internetu. Ma ponad 170 000 subskrybentów na YT oraz 60 000 fanów na FB; najpopularniejsze odcinki osiągają nawet pół miliona wyświetleń, - bo nie trzeba słuchać nudnych wykładów! Autorka pokazuje, że nauka poprawnej polszczyzny może być doskonałą rozrywką! A w książce jeszcze więcej nowych, zabawnych i prostych sposobów na zapamiętanie zasad. To idealna lektura dla wszystkich, którzy chcą mówić poprawnie.

Mówiąc inaczej

Paulina Mikuła

Wydawnictwo Flow books, 2016



Opracowała:

Monika Wilczyńska
(SzczecinCzyta.pl)

Szczeciński Program Edukacji Wodnej i Żeglarskiej „Morze przygody – z wiatrem w żaglach”

Szlakiem marin Jeziora Dąbie

W marcową niedzielę **Koło Edukacji Wodnej i Żeglarskiej Pałacu Młodzieży** wybrało się na spacer szlakiem marin Jeziora Dąbie. Wędrówkę rozpoczęliśmy od przystani SEJK Pogoń. Jest to marina, z której wywodzi się wielu żeglarzy regatowych jak np. **Agnieszka Skrzypulec** reprezentantka Polski na IO w Rio de Janeiro. Drugą w kolejności mariną była marina AZS-u, z której w swą pierwszą długą wędrówkę żeglarską wyruszał **Ludomir Mączka** na jacht „**Maria**”. Zatrzymaliśmy się też przy Marina Hotele. W marinie LOK trwają przygotowania do sezonu, remonty bieżą pełną parą. W marinie Camping PTTK zwrócił naszą uwagę odkryty żaglowiec „**Olander**”. Oglądaliśmy tam również wyremontowaną stuletnią barkę wyciągniętą z dna rzeki Odry. Swą wędrówkę zakończyliśmy na przystani Centrum Żeglarskiego, gdzie pomagaliśmy przy pracach porządkowych. Na wszystkich przystaniach widać było oznaki wiosny.



V Wyprawa Dokoła Świata – Ameryka Południowa

W czwartek 14 marca odbyła się już „V Wyprawa Dokoła Świata”. W tym roku była to Ameryka Południowa. Impreza organizowana jest przez Panią Bożenę Thomsen opiekuna SKEM SP 23. Biorący udział w wyprawie musieli przygotować wcześniej wybrane przez siebie tematy o których opowiadali pozostałym. Poszczególne drużyny opowiadały o państwach Ameryki Południowej (SP 1 opiekun P. Renata Kaczkowska), Amazonce i jej dorzeczu, przyrodzie jak również rabunkowej gospodarce człowieka w lasach amazońskich (SP 61 opiekun P. Renata Uwarkin), różnorodności językowej występującej na tym kontynencie (gospodarz wyprawy). Uczniowie SP 59 (opiekun P. Ewa Gospodarek) opowiadali o tańcach latynoamerykańskich, a głównie o sambie, która jest królową podczas Karnawału Brazylijskiego. Po krótkiej nauce podstawowych kroków wszyscy obecni odtanńczyli wspólną sambę. Na zakończenie odbyły się warsztaty przygotowane przez poszczególne grupy: układanie mapy z

puzzli, rysowanie stroju karnawałowego, tłumaczenie wyrazów języka hiszpańskiego i portugalskiego na polski z użyciem słownika.

Do zobaczenia na następnej wyprawie.

Jolanta Gałęzowska



Konkurs piosenki żeglarskiej i szantowej

10 marca, w Szkole Podstawowej Nr 37 w Szczecinie, już kolejny raz odbył się konkurs piosenki żeglarskiej i szantowej. Prezentowali się wokaliści od klasy 1 do 5 śpiewając piosenki o morzu i żaglach. Wystąpiło 10 solistów oraz 13 zespołów. Jury w składzie: **Rafał Wierzbę** – przewodniczący, **Gerard Wiśniewski**, **Jerzy Kaczor**, **Dorota Klimek** po burzliwych obradach postanowiło wyróżnić następujących solistów i zespoły:

klasy 1-3

solisci:

I miejsce – Wiktoria Juszkiewicz 3f

II miejsce – Miłosz Michnik 1a

III miejsce – Julia Jastrzębska 2h

zespoły:

I miejsce – Zespół z klasy 2d

II miejsce – Zespół z klasy 1e

III miejsce – Zespół z klasy 2g

wyróżnienia: Zespół z klasy 3f

wyróżnienie: Zespół z klasy 1i

wyróżnienie: Zespół z klasy 1b

klasy 4-6

I miejsce – Klaudia Stobiecka 4b

II miejsce – Zespół z klasy 5d

III miejsce – Kornelia Bodnar 4b

Dorota Klimek, SP 37





Szczecin 2016
A Teraz My
 W obiektywie Moniki Wilczyńskiej





Szczecin 2016 A Teraz My

W obiektywie Moniki Wilczyńskiej

